

O
ARCHITEKTURY
SZTUCE I NAUCE

B208PK/011-6

ARCHITEKTURA

CYWILNA

DLA

MŁODZI NARODOWEY

PRZEZ

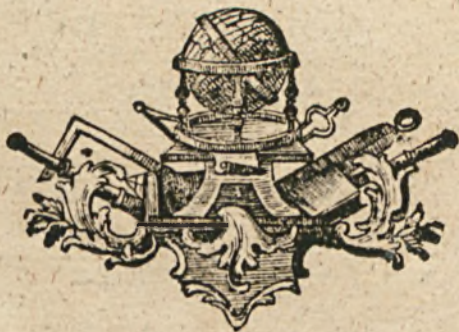
WJX. WACŁAWA HRABIĘ SIERAKOWSKIEGO

KANONIKA I KOADJUTORA PROBOSZCZA
KATEDRALNEGO KRAKOWSKIEGO

w DWOCH CZĘŚCIACH

ZAWARTA

Pracą i Kosztem Autora
Yetz



w KRAKOWIE 1796.

w Drukarni Szkoły Głównej.



MS. MO

Observatio diuturnā notandis rebus fecit
Artem.

Cicero de Divinatione.



T. 1632 Cyren

K. 414 / 52

Quel che non puo sussistere veramente e realmente, non puo ne anche esser approvato, ancorche fatto in apparenza; perche tutte le cose sono state cavate dalle vere proprietà e costumanze della Natura, trasportate poi ad abbellire e perfezzionar le Opere. Non devonsi dunque approvar, che quelle cose, le quali posson in disputa esser sostenute, con ragioni cavate della Verità.

Vitruvius L. III. C. II. trad del Gal.

Co nie może prawdziwie i rzetelnie utrzymać się, ani może być chwalone, chociażby tylko zrobione było na Oko; albowiem wszystko w Architekturze jest wzięte z własności Natury, do wyozdobienia i wydoskonalenia Dzieła. Zaczem approbowane być nie mogą tylko rzeczy, które być mogą materją sporów, z przyczyn zagruntowanych na Prawdzie.

ARCHITEKTURA

C Z Ę S' C' II

ZBIOR RZECZY

W S T Ę P

Do Czytelnika.

ROZDZIAŁ I.

O Regułach Architektury w powszechności.

ROZDZIAŁ II.

O Regułach Architektury w szczególności.

ROZ-

R O Z D Z I A Ł I I I .

O Rzędzie I. Toskańskim.

R O Z D Z I A Ł I V .

O Rzędzie II. Doryckim.

R O Z D Z I A Ł V .

O Rzędzie III. Jonickim.

R O Z D Z I A Ł V I .

O Rzędzie IV. Koryntckim.

ROZ.

ROZDZIAŁ VII.

O Rzędzie V. Rzymskim.

ROZDZIAŁ VIII.

O Gustach w Architekturze.

ROZDZIAŁ IX.

O Wzorach tych gustów w Kraiu
będących.

ROZDZIAŁ X.

Cel tey Sztuki i Nauki Architektury.

DO

CZYTELNIKA



*N*ie dla inney przyczyny w piękney Architektoniki Sztuce, z między tak wielu Autorów Greckich i Rzymskich, wystawiam Wam Szlachetną Młodzi, za Wzór do naśladowania P. Jakoba Barozzego Wignolę, iak dla tey iedynie : żem Tego Męża w tey Sztuce za naypracowitszego i do poięcia naylatwieyszego bydz uznał; On albowiem mimo
tego

tego, iż przez lat życia swego 81. tey Sztuki Architektury doświadczał i stale pilnował, wszelkie staranie swoje tożyl; wszystkich Autorów dawniejszych i współczesnych starał się examinować, i z Starożytnościami Rzymskimi onych stósować i porównywać, z iak naywiększą ciekawości, pilności i usilności dokładnością, z których wszystkich, co tylko mógł nayprzyjemniejszego Oku ludzkiemu postrzedz, to wszystko wybrane, w gruntowne i niemieniące się Reguly ułożył, iak tu iasnie widzieć będziecie.

Podobnie: iak Sztuka Muzyki tego szuka, co się zmysłowi słuchania podoba (lubo i w niey zaprawdę naysztuczniejsze Partye nie są naymilsze) tak w Architektu-

tekturze On szukał kontentować Oko, nie
zacimiałąc niepewnościami, ani za-
danych Krajów gustami, zwy zaiami,
miarami, tylko swego imaginowanego
tey Sztuce naywłaściwszego, bo z niey
się rodzącego, pilnując Modła.

Dysputy, Problemata, Hypotheses,
wszelkie spory i tym podobne bystrego
dowcipu sprzeczki &c. w Sztuce i Nau-
ce Architektury zachodzić mogące bie-
gleyszym w wyższych Naukach, do
gładkiej i płynney wymowy przyu-
czonym subjektom (którzy to więcey
mówić niż pracować zwykli) zоста-
wując, całą usilność swoją tożyt te
5. Rzędów Architektury oczyścić, wy-
doskonalić, nie wymyślając nowych
części, te tylko które im są przyrodnie
wspo-

wspominając i rozmierzając, nawet: które im są wspólne części, onych nie powtarzając, ażeby iak nayjaśniej i nayłatwiey i iak naykrócey chcącym się do tej Sztuki Architektury aplikować, rzecz całą i oney istotę na iaw wystawił i doskonale objaśnił.

I to też wiedzieć potrzeba, iż On przez swoją w pisaniu prostotę każdemu ciekawemu iest do pojęcia nayłatwieyszy, a zatym naydogodnieyszy, przez co samo iest we wszystkich Narodach naywziętszy i nayszacownieyszy.

Co zaś Witruwiusz z innemi naucza, dając wolność Architektom, ażeby proporcją kolumn mniej więcey odmieniać mogli, to iest zmniejszać,

albo

albo powiększać, męźnić, albo uszczuplać, tudzież na dalekość, kolory, mieysc odległość, pośrednicze rzeczy, różne światło i wzroku ludzkiego promienie, &c. aby Oko uważne i bacność Architekci mieli, te wszystkie przypadkowe cale Sztuce Budowania okoliczności Pan Wignola w Nauce swoiey nie mieści, ale te zdarzać się mogące trudności, do inney Sztuki zowiącey się Optyka odsyła; tu tylko ustanowione, trwałe, grunto-
wne, i nie mieniające się Architektouice przepisuje Prawidła, z których użycia gdy Powszechność Ozdoby, Szlachetna Młodzi korzyści, wszyscy ukontentowania zbierać potrafią, tę naypotrzebniejszą Naukę poiąwszy, łatwiey Wam przyjdzie i w inne piękne, naturę ożywiające i gust wydoskonalaiące zagłębiać się Sztuki i Nauki. B

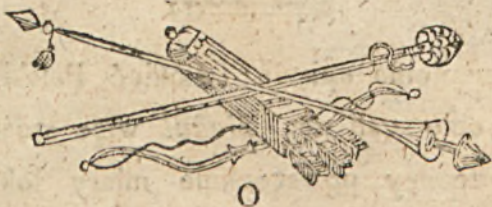
To najpotrzebnieysze moim zdaniem przyłączam ostrzeżenie, które jest: iż lubo są Człowieka iedne działania Myśl, Uwaga i Rozmyślanie, atoli te wielkiey są od siebie różnicy; albowiem Myśl gdzie chce, błąka się; jest też iako bez pracy, tak i bez pożytku. Uwaga roztrząsa, i tak: podług pracy odnosi pożytki. Rozmyślanie zaś zastanawia się i rozpamiętywa, a tak lubo jest bez pracy, ale nie jest bez pożytku.

Życzę Wam tedy Szlachetna Młodzi, abyście nie przestawali na tym, co Wam się poddaie, tylko niekiedy pomysleć, co do Myśli należy; ale abyście roztrząsali rzeczy, co jest urzędu Uwagi; a ieżeli nad to większe zyski oboyga żywota, tyczące Oka, odnosić pragniecie.

cie, abyście i rozpamiętywali tu wypisane Prawdy i wszystkie Prawidła; gdyż tantum proficies, quantum tibi vim intuleris. Zapewniamy Oycowie SS.

Nie czytaycie (przyimiyście prawdę doświadczoną) abyście tylko przeczytali, i iakoby pies z Nilu przez boiaźń krokodylów wody pochlipali, który się więcey pędem morđuie, niż zasila; ale czytaycie iak S. Bernard naucza Serm: 1. de S. Andr. Ascendamus velut duobus quibusdam pedibus, Meditatione & Oratione. Meditatio siquidem docet, quid desit: Oratio ne desit, obtinet. Albowiem nie zostaje zewnątrz ani tylko na powierzchni, ale ona rzeczy zgłębia, do wnętrzości dochodzi, fatygi nie żaluie, pracy dokłada, usi-

łuię, i iakoby zuiąc przedsięwzięty przed-
miot, sok czyli treść z niego wyciska,
wysysza, i tak smacznie swoy pokarm
do żołądka przetykaiąc przesyła, i toż
dopiero zdrowym i pożytecznym dla
Człowieka czyni.



ARCHITEKTURZE

CZĘŚĆ DRUGA

albo

PRAKTYKA

ROZDZIAŁ I.

Reguły w powszechności.



I. *Moduł*, który *Architektom* do ich *Sztuki* służy, a jest istotną treścią *Rzeczy*, ponieważ jest wyimaginowany, tak się do

zrozu-

zrozumienia opisuie: Łokieć Polski ma w sobie cali 24, *Moduł* więc stosując do znanej powszechnie miary łokcia, zawiera w sobie mniej więcej swoich części, podług tego, iak który Rząd wyciąga; drobniejsze są jego części im delikatniejszemu służy Rzędowi, iżby doskonale chował *Architektonicznych* piękności proporcji wymiar.

Jak się ten *Moduł* stanowi do miejsca, była rzecz w Części I. w Rozd. I. o *Symetryi*, gdzie się mówiło o Proporcjach.

Ten tedy *Moduł* zwykł się stanowić taki, ażeby do Rzędu *kolumn Toskańskiej* i *Doryckiej* miał tylko w sobie Części 12, zaś do Rzędu *kolumn ozdobniey-*

bniejszych, iako to: *Jonickiey*, *Koryntckiey* i *Rzymskiey*, ma być wydzielony na *Części 18.* a to koniecznie.

Albowiem w każdym Rzędzie im więcej jest piękności, więcej też być musi przyczyn do uważania i podziału iego.

2^{do} Wszystkich 5. Rzędów *kolumny* mieć powinny grubość własną u spodu nie więcej, iak *Mod. 2.*

3^{io}. Wszystkich 5. Rzędów *kolumny* być powinny u góry węższe, niż u spodu, aby się ich piękność kształtniejszą wydała.

4^{to}. Zwęzać się powinny *kolumny* wszystkich 5. Rzędów, od trzeciej części *kolumny*, przez dwie idące w górę, podług właściwey ich miary.

5^{to}. Kołnierzyk *kolumny* u góry czyli Opaska, ma nie przechodzić grubości *kolumny* u spodu.

6^{to}. Ornament nad *kolumnami* wszystkich 5. Rzędów, iako to: *Gzems, Fryz, Architrab*, czyli *Belcos*, byź mają swoiey *kolumny* czwartą częścią zawsze.

7^{mo}. Wysokość *Pedestału* we wszystkich 5. Rzędach, powinna w sobie zawierać trzecią część *kolumny* z *kapitellem* biorąc.

8^{no}. *Kolumna* i *Pilastra* iedno znaczą, tylko ta między niemi różnica; iż *kolumna* okrągła, a *Pilastra* płaska; i że *Pilastra* równą szerokość trzyma od wierzchu do spodu, *kolumny* zaś węższe

są w wierzchu, miarę atoli we wszystkich 5. Rzędach iedną trzymają we wszystkiech swych częściach z *kolumnami*.

9^{no}. Wszystkich 5. Rzędów *kolumny* w ścianie (gdy tego potrzeba wyciąga,) topić się mają nie więcej, iak czwartą częścią.

10^{mo}. *Kolumny* na *Pedestatach* stojące cieńsze bydź powinny od tych, które tylko stoją na swoich *Bazach*, chociaż w równej wysokości *Struktury*.

11^{mo}. *Pedestat* ma bydź zawsze tej szerokości iak *Cokół Bazy Kolumny*.

12^{mo}. Wierzch *Pedestalu* ma bydź równy zawsze z *Cokółem* swoim, aby Plon spuszczoney zarówno obojga tykał.

13^{to}. Części wszystkich 5. Rzędów okazalsze (z góry poczynając) nazywają się tak: 1^{mo}. *Gzems*, 2^{do}. *Fryz*. 3^{to}. *Architrab*, 4^{to}. *Abak*, 5^{to}. *Kapitel*, 6^{to}. *Ciało kolumny* z kołnierzykiem czyli iey miąższość, 7^{mo}. *Baza* czyli *Cokkuł kolumny*, 8^{vo}. *Gzems Pedestatu*, 9^{no}. *Kloc Pedestatu*, 10^{mo}. *Pedestatu Cokkuł*. Zobacz Tab. I.

14^{to}. Chociaż teraz zazwyczaj wzięto w *Architekturze*, za *kolumnami* stawiać *Pilastry*, atoli Reguła powszechna jest, nie dawać ich nigdy; albowiem *kolumna* jest przez się zdolna, utrzymać wszelkie proporcjonalne ciężary, i bez podstawka obeyść się wyśmienicie może. *Pilastry*, lżeysze *kolumny*, ważniejszy ciężary utrzymywać powinny.

15^{to}.

15^{to}. Stawiając iakikolwiek z tych 5. Rzędów w *Strukturę*, udeterminowawszy Piętr wysokość, każdą z nich wydzielić na *Czę: 19.* należy; potym wziąć trzeba wysokość *kolumny z Bazą i kapitelem*, i na swoje upodobane *modle* rozdzielić, takie, iakich chcę Rząd *kolumn* lub *pilastr* stawiać; to wykonawszy doskonale z naywiększą wszystko łatwością przychodzi.

16^{to}. Ażeby *Gotyckieni* girlandami, muszlami, (które często *sensu* nie mają, ani ich wraz skleić podobna) nie psuć *Architektury*; Co stąd pochodzić zwykło, iż Budowniczy istotnych *Architektury* ozdób i reguł albo nie umieją, albo nie zważają. Bo sądzić nie można, aby w tym wieku oświeconym znalazł się

kto

kto, więcey mający gustu i upodobania w *Gotyce* niż w *Architekturze*.

17^{mo}. Zmnieyszeniem łokcia, zmniejsza się *Struktura*, powiększeniem łokcia powiększyć iey można, iak komu wspianaley lub wygodniey potrzeba.

(a) ,, Bardzo dobrze mówi *P. Mizia*, ,, iż się źle stało, że gdy w *Wiek*
 ,, *XVI. Architektura* wygórowała była,
 ,, tak iż od *Panowania Augusta* w górę,
 ,, do

(a) ,, *Gran cima d'Uomini*, ha avuto l' *Architettura* in questo *Secolo XVI*. Rimontando ,, da questo, fin al tempo d' *Augusto*; e venendo giu, fin a questi nostri giorni; non ,, è stata mai l' *Italia*, si florida di tanti eccellenti *Architetti* coetanei. *Peruzzi*, *Sant-Michele*, *Bonaroti*, *Giulio Romano*, *Sansovino*,

,, do tych zaś czasów na dół spada. *Wło-*
 ; ,, *chy* nie miały współczesnych *Ręko-*
 ,, *dzielników* tak wielu razem żyjących,
 ,, iako w Wieku owym, to iest: *Peruzza*
 ,, *Sant-Michela*, *Bonaroti*, *Julii Rzy-*
 ,, *mianina*, *Serlia*, *Wignolę*, *Palladią*,
 ,, *Wazarego*, którzy społem żyli, a
 ,, byli doskonałemi w tey Sztuce, i w in-
 ,, nych *Rękodzielnikami*, iż Monarcha
 ,, iaki albo Dobrodziey (iak możnych
 ,, dosyć było we *Włoszech*) nie złożył
 ,, z tych Ludzi Uczonych i naysposobniey-
 ,, szych

,, *Serlio*, *Vignola*, *Palladio*, *Vassari*. &c. vil-
 ,, sero tutti nella stessa età, tutti furon eg-
 ,, gregii *Artisti*; Se qualche Sovrano, o in-
 ,, telligente Mecenate, (de quali allora l'*Italia*
 ,, era copiosa,) avesse renduto un Assemblea
 ,, di questi valent-Uomini, per farli lavorar

„ szych zgromadzenia, aby razer. złą-
 „ czeni, byli pracowali nad wydoskona-
 „ leniem *Architektury*, iakieby były z
 „ tego na Narod ludzki bogactwa rozu-
 „ mu i dobrego gustu wynikły ?

„ Wprawdzie każdy z nich osobno,
 „ to piorem, to linią, to w doświadcze-
 „ niu, to w Nauce przepisali mądre *Ar-
 „ chitektury* Reguły ; ale gdyby byli aby

„ na

„ unitamente, ad un Trattato Completo d'*Ar-
 „ chitettura*, che ricchezza di cognizioni, non
 „ ne sarebbe resultata ?

„ E vero che ciascun di loro separatamente, chi
 „ con la penna, chi con la riga, & in *Prat-
 „ tica*, & in *Teorica*, han dato savie Regole
 „ d'*Architettura* ; ma si fossero stati un Anno
 „ intero raccolti insieme, a conferire le loro

„ Idee

„ na rok ieden wraz zebrani, do sto-
 „ sowania swych myśli wyobrażeń, do
 „ dysputowania, roztrząsania, wybiera-
 „ nia, co się tycze prawdy rzetelney i
 „ naywybornieyszego gustu, zaiste by-
 „ liby doszli do udoskonalenia tey Sztu-
 „ ki, i nieodmienneby iey byli odkryli
 „ prawidła, tudzież nieochybne wypadki;
 „ i ułożyliby byli bez wątpienia *Archi-*
 „ *tektury* granice i *normę* dla pożytku

„ Po-

„ Idee, disputando, discutendo, in cerca sem-
 „ pre del vero, e del ottimo, sarebbero pe-
 „ netrati nel midollo dal l'Arte, nè avrebbero
 „ sviluppati i veri Principii, e derivate tutte
 „ le giuste consequenze, e nè sarebbe nato,
 „ un solo Codice d'*Architettura*, d' infallibile
 „ Norma alla Posterità.

„ Così

„ Potomności; a tym sposobem byłaby
 „ zakonserwowana, zalecona, ustalona i
 „ wydoskonalona, ta Sztuka, która od
 „ czasów *Augusta* była naycelniejszą
 „ iego ozdobą.

Jeden z Wierszopisów, którym
 właściwie jest zmyślać, iako to twierdzi
 Horacy, *Initio Artis Poeticæ* „

Pictoribus atq; Pòetis.

*Quid libet audendi semper fuit æqua
 potestas.*

Tu

„ Così si conservarebbe, promoverebbe, e perfe-
 „ zionarebbe quell' *Arte*, ch' è stata fin da tempi
 d' *Augusto*, il suo principal decoro.

Milizia Tom: II. in Vita Lung: Lombardi.

Tu naywiększą Prawdę wyraził dla Potomności, gdy wyrzekł. - - - .

Fronte Capitallata est, sed post occasio calva.

Albowiem gdy uplynie sposobność, nie ma iey za co uchwycić: tylko nam iey żałować pozostaje, bez możności powetowania szkody; iako w tym przypadku iásnie widzimy i słusznie utyskujemy.

R O Z D Z I A Ł II.

O Regulach Architektury w szczególności.

W rzeczy samey, lubo podług natury Rzędów *Architektury* wystarczających przystoyności, przyzwoitości, ozdobie i trwałości, zdaniem *P. Jakoba Barozzego Wignoli*, ostatniego naydoskonalszego w tey Sztuce Autora, nie trzeba nad trzy, to iest: *Dorycki*, *Jonicki* i *Koryntcki*, pozostałych nam od *Greków*, w których cała zawiera się piękność, kształt, moc i ozdoba; iako i późnief w innych wymyślonych Rzędach, które tylko są iakoby od wzmiankowanych pożyczane; atoli gdy bystry dowcip ludzki zapędził się daley,

i tey



i tey Nauki rozlegley granic posuwaiąc, pięć tych Rzędów przepisał, kładą się tu w iakim są porządku:

TABLICA I.

W którey położone tu Rzędy okazują się.

A.	Toskański	I.
B.	Dorycki	II.
C.	Jonicki	III.
D.	Koryntcki	IV.
E.	Rzymski	V. vid. Tab: I.

Wszystkie te Rzędy miarkują się *Modulem*, miarą imaginowaną i prawdziwie wyszukaną; to iest: iakakolwiek iest *kolumn* szeregu miara, ta stanowi się z szerokości kaźdey *kolumny* od spodu,

od którey dopiero cały rozmiar *kolumn*,
od nich zaś zupełney *Architektury* wy-
pada proporcya; I tak :

Kolumnie n. p. iedney z tych sta-
nowi się podług wielkości Fabryki *Modul*
ćwierćłokciowy nayniższej miary; Że
w grubości *kolumny* od spodu byź po-
winno *Mod. 2. kolumny* tedy grubość
spodnia iest półłokciowa. Tą mia-
rą ustanowioną, iak który Rząd wyciąga,
cała wymierza się *Architektura*.

ROZDZIAŁ III.

Wszelka *kolumna* stawiać się powinna.

1^{mo}. Albo sama iak w sobie iest na *Bazie*.

2^{do}. Albo w *Architekturze* na ścianie lub w *Arkadach*.

3^{tio}. Albo na *Pedestale* swoim wyniesiona.

§. I.

O *Toskańskim I. Rzędzie*.

Kolumna tedy *Toskańska*, sama iak w sobie iest, mieć powinna miary spodu swojego razy 6. z kołnierzykiem, którym się z rąk kamieniarza kończy.

Wy-



MS. 110

Wysokości *Bazy* mieć powinna *Mod.* 1. Ciała *kolumny mod.* 12. *kapitella* od kołnierzyka *Mod.* 1. *gzemsu* całego *Mod.* 3. *Czę:* 6. co na nasze łokcie wynosi całej *Toskańskiej kolumny* w spodzie na puł-łokcia grubey, wysokości łok. 8. cal. 9.

Kolumna Toskańska gruba w spodzie *Mod.* 2. u wierzchu byź gruba powinna *Mod.* 1. *Części* 7. vid: *Tab. II.*

Pod ciągłym *gzemsem* *kolumna Toskańska* ma stać od *kolumny* drugiej (i tak wszystkie inne w szeregu;) odległa na miejsce światła *Mod.* 4. *Czę:* 8. to jest $\frac{2}{3}$ wszerz, wzwyż zaś *Mod.* 14.

§. II.

Ale, mając stawiać *Arkady* między
To-

Toskańskie kolumny, całą wysokość z *Belcosem Fryzem* i *Gzemsem* na równych *Czę:* $17\frac{1}{2}$ to iest: *Czę:* 6. rozdzielić potrzeba; z których iedna służyć będzie za *Modul.* na $12.$ *Czę:* podzielony; I tym się cała *Struktura Architektury* w tym gatunku *kolumn* rozmierzać powinna.

Te części *kolumn* tak się wynajduią *Gzemu* *A. Modul. 1. Czę:* 4. *Fryzu* *B. Modul. 1. Belcosa* *C. Modul. 1. ściany do cerkła Arkady* *D. Modul. 3. Czę:* 3.

Swiatła cerkła do opaski ściany na koło wiążącey *Arkady* *E. Modul. 3. Czę:* 3. *Opaski szerokości* *F. Modul. 1. Ściany do spodu* *G. Modul. 8. Czę:* 9; Co wszystko razem wzięte czyni wydziałowe *Części*

W tych *Arkadach* bez *Pedestału* światła bydź ma wszerz *Mod.* 6. *Czę:* 6. to jest $\frac{1}{2}$ wzyż *Mod.* 17. *Czę:* 3. *Pilastrów* zaś miąższość *Mod.* 3. tak iżby *kolumna* zabierając miejsca *Mod.* 2. muru z za *kolumny* po pół *Modla* na stronę wyglądało. *Zobacz* *Tabl:* III.

§ III.

Lecz gdy te *Toskańskie kolumny* na *Pedestałach* stawiają, *Arkady* światła mieć powinny wszerz *Mod.* 8. *Czę:* 9. to jest $\frac{3}{4}$, wzyż zaś *Mod.* 17. *Czę:* $\frac{1}{2}$. to jest *Czę:* 6.

Całą tę wysokość na *Mod.* $22\frac{1}{8}$ należy rozdzielić, albowiem iak się rzekło wyżej, wysokość *Pedestału* powinna zawierać w sobie (aby proporcjonalna by-

ła)

1a) Szczegół część kolumny z kapitellem swoim wziętą, podług *Reg. Gen. 7.* która będąc *Mod. 14.* trzecia część *Pedestału* zabiera *Mod. 4 $\frac{2}{3}$* to jest *Części: 8.* Te więc części przyłożone do *Mod. 17 $\frac{1}{2}$* to jest *Czę: 6.* pod *Architrab* czyli *Belcos*, dochodzą całości liczby pierwszego wymiaru to jest *Mod. 22. Czę: 2.*

Pilastry miąższość między *Arkadami* za kolumnami na *Pedestałach* stojącemi byż powinno *Mod. 4.* aby z za kolumny kaźdey, muru na obie strony wyglądało *Mod. 1.* Zobacz *Tab. IV.*

Tak *Cymaza Pedestału* czyli *Gzems A,* iako i *Pedestału B. Cokkut* mają mieć swey grubości po pół *Modla $\frac{1}{2}$* to jest: *Czę: 6.*

Wy-

Wysokoku zaś na koło w tym Rzędzie *Toskańskim* tak *Gzems* iak *Cokkut Pedestatu* mieć mają po Cze: $4\frac{1}{12}$ C, aby zupełna ich szerokość na każdą stronę wypadła *Mod.* 3. Cze: 5. Zobacz Tab. V.

Kloc zaś *Pedestatu* tej *Toskańskiey kolumny* bydz wysoki powinien *Mod.* 3. Cze: 8. szeroki, iak *Cokkut kolumny* to iest *Mod.* 2. Cze: 9. D. E. Planta F.

Wysokoku *Gzemsu* czyli *Korony* na koło bydz powinno *Mod.* $4\frac{1}{2}$. to iest Cze: 6. Tabl. VI.

Wyższe Części tej *kolumny* zobacz tamże.

W tego Rzędu *kolumnach Toskańskich* aczkolwiek rzadko daie się *Pedestat*, atoli się tu dla uzupełnienia wiadomości ciekawych, miara iego położyła.

SŁOWNIK ARCHITEKTONICZNY
KOLUMNOM SŁUŻĄCY.

Ovolo - - - -	<i>Jayko.</i>
Tondino - - -	<i>Talerzyk.</i>
Listello o Regoletto	<i>Listwa.</i>
Corona gocciolatojo	<i>Okap.</i>
Listello - - -	<i>Listewka.</i>
Gola roverscia -	<i>Wywrot.</i>
Freggio - - -	<i>Fryz.</i>
Lista del Architrave	<i>Listwa belcosu.</i>
Architrave - -	<i>Belcos.</i>
Listello - - -	<i>Listewka.</i>
Abaco - - -	<i>Abak.</i>
Uovolo - - -	<i>Jayka.</i>
Freggio del Capitello	<i>Fryz Kapitellu.</i>
Tondino - - -	<i>Talerzyk.</i>
Collarino della Col:	<i>Kotnierzyk.</i>
Vivo della Col:	<i>Ciało kolumny.</i>

Imoscapo - - -	<i>Wyskok.</i>
Toro - - - -	<i>Byk.</i>
Plinto - - - -	<i>Baza kolumny.</i>
Gola roverscia. -	<i>Wywrot.</i>
Pedestallo - -	<i>Pedestał.</i>
Zoccolo - - -	<i>Cokkot.</i>
Scotia superiore.	<i>Wcięcie wyższe.</i>
Scotia inferiore.	<i>Wcięcie niższe.</i>
Astragoli. - - -	<i>Sztabiki</i>
Catheti. - - -	<i>Centrum Voluty.</i>
Voluty - - - -	<i>Okrąg kapitellow</i>
Metope - - - -	<i>Pola.</i>
Triglifi. - - -	<i>Tabliczki.</i>
Caulicoli. - - -	<i>Naci.</i>
Flori. - - - -	<i>Kwiaty.</i>
Folia. - - - -	<i>Liście. &c. &c.</i>

R O Z D Z I A Ł IV.

O Doryckim II.

§. I.

Ta kolumna Dorycka, iak sama w sobie iest, mieć powinna miary spodu swiego razy 7. z kołnierzykiem, którym się z rąk kamieniarza kończy.

Wysokości Bazy mieć powinna Mod.

1. Ciała kolumny Mod. 14. kapitella od kołnierzyka Mod. 1. gżemsu całego Mod. 4; co na nasz łokieć wynosi całej Doryckiey kolumny w spodzie na pół łokcia grubey, wysokości łokci 10.

Kolumna Dorycka gruba w spodzie Mod. 2. u wierzchu bydź gruba powinna Mod. 1. Czę: 8. Zobacz Tab. VII.

Pod ciągłym *gzemsem* ta *kełumna Dorycka* ma stać od *kolumny* drugiej, (i tak wszystkie inne w szeregu,) odległa na miejsce światła *Mod. 5 $\frac{1}{2}$* wszcz, zaś wwyż *Mod. 16*.

§. II.

Ale mając stawiać *Arkady* między te *Doryckie kolumny*, całą wysokość z *Belcosem*, *Fryzem* i *Gzemsem* na równych *Części 20*. rozdzielić potrzeba, z których jedna służyć będzie za *Modul* na *Czę: 12*. równie iak do *Toskańskiej* podzielony; I tym się cała struktura *Architektury* w tym gatunku *kolumn* rozmiarzać powinna.

Te *Części kolumny Doryckiej* tak się wynayduią: *Gzemu A. Mod. 1 $\frac{1}{2}$* . *Fry-*

zu *B. Mod. 1 $\frac{1}{2}$* . Belcosu *C. Mod. 1*. Ściany do cerkła *Arkady* z opaską cerklastą swoją *D. Mod. 2*.

Światła cerkła do opaski ściany na kóło wiążącey *Arkady E. Mod. 3*. tey opaski szerokości *F. Mod. 1*. Ściany do spodu *G. Mod. 10*; Co wszystko razem wzięte czyni wydziałowe *Części 20*.

W tych *Arkadach* bez *Pedestałów* światła bydz ma wszertz *Mod. 7*. wzwyż *Mod. 14*. *Pilastru* zaś miąższość *Mod. 3*. między *Arkadami* tak iżby *kolumna* zabierając mieysca *Mod. 2*. muru z za *kolumny* po pół *Mod.* na stronę wyglądało. *Zobacz Tabl: VIII.*

§. III.

► Lecz gdy te *Doryckie kolumny* na *Pedestatach* stawiają, *Arkady* światła mieć powinny wszerez *Mod. 10.* wzwyż zaś *Mod. 20.*

Całą tę wysokość na *Mod. 25 $\frac{1}{3}$* to jest *Czę: 6.* należy rozdzielić, albowiem iak rzekło się wyżej, wysokość *Pedestatu* powinna zawierać w sobie (aby proporcjonalna była) trzecią część *kolumny* z *kapitellem* swoim wziętą, podług *Reg. Gen. 7.* która będąc *Mod. 16.* trzecią część *Pedestatu* zabiera *Mod. 5.* *Części: 4.* Te więc części przyłożone do *Mod. 20.* pod *Architrab* czyli *Belcos,* dochodzą całości liczby pierwszego wydziału to jest: *Mod. 25 $\frac{1}{3}$* czyli *Czę: 4.*

Pila-

Pilastry miąższość między *Arkadami* za *kolumnami* na *Pedestalach* stojącemi, bydz powinna *Mod. 5*, aby za *kolumny* muru na obie strony wyglądało *Mod. 1½*. Zobacz *Tablicę. IX.*

Tak *Cymaza Pedestalu* czyli *Gzems*, iako i *Pedestalu Cokkut* mają mieć swey grubości po pół *Modla* to iest *Czę: 6.*

Wysokoku zaś na koło w tym *Rzędzie Doryckim* tak *Gzems*, iako i *Cokkut Pedestalu* mieć mają po *Czę: 6*, aby zupełna ich szerokość na każdą stronę wypadła *Mod. 3. Czę: 10.* Zobacz *Tab. X.*

Kłoc zaś sam *Pedestalu* tej *Doryckiey kolumny* bydz wysoki powinien *Mod. 4*, szeroki zaś iak *Cokkut kolumny*, to iest: *Mod: 2. Czę: 10.*

D

Wy-

Wysokoku *Gzemsu* czyli *korony* na koło byź powinno *Mod: 2. Tab. XI.*

Wyższe Części tey *Doryckiey kolumny* zobacz w *Tabl. teyże.*

Te *Doryckie kolumny* tak rozstawione byź mają ażeby *Tryglify* swoje na *Fryzie* sadzane w *śrzodek kolumn* lub *Pilastr* zawsze przypadaly; i dla tego się *kolumny* w *ścianie* więcey topic nie powinny iak *czwartą częścią* swoją, ażeby *Tryglify* przypadające na *kolumny Centrum kolumny* nie przechodziły podług *Reg. Gene: 9.* *Tryglify* byź mają *Mod. 1.*

Doryckie kolumny dla większey ozdoby byź mogą wydrążane i w *Gzemsie* *dentaturą* na okolo przypiękronne.

ROZ.

R O Z D Z I A Ł V.

O Jonickim III. Rzędzie.

§. I.

Ta kolumna Jonicka iak sama w sobie iest, mieć powinna miary spodu swiego *razy 8. Czę: 6.* z kołnierzykiem którym się z ręki kamieniarskiej kończy, to iest: *Mod. 16. $\frac{1}{3}$.*

Wysokości *Bazy* swoiey mieć powinna *Mod. 1.* ciała kolumny *Mod. 16. $\frac{1}{3}$.* kapitellu od kołnierzyka *Czę: 12,* *Gzem-su* całego *Mod. 4;* Cała więc wysokość z *Gzemsem* kolumny *Jonickiey* wynosi *Mod. 22.* w spodzie na pół łokcia grubey, co czyni na nasze *lok. 11.*

Kolumna Jonicka gruba w spodzie swoim *Mod.* 2. u wierzchu byđ gruba powinna *Mod.* 1. *Czę:* 12. Zobacz *Tabl.* XII.

Pod ciągłym *Gzemsem* kolumna *Jonicka* ma stać od kolumny drugiey (i tak wszystkie inne w szeregu,) odległa na miejsce światła *Mod.* 4. $\frac{1}{2}$. to jest i *Czę:* 9. wszertz, wzwyż zaś na *Mod.* 18.

§. II.

Alę mając stawiać *Arkady* między te *Jonickie* kolumny całą wysokość z *Belcosem*, *Fryzem*, i *Gzemsem* na równych *Części* 22. $\frac{1}{2}$ rozdzielić potrzeba, z których iedna służyć będzie za *Modul*, iuż nie na 12. *Czę:* podzielony iak w *Toskańskim* i *Doryckim* *Rzędach*, alę

na Cze: 18. Gdyż ten Rząd *Jonicki* iako Szlachetniejszy od tamtych drobniejszego jest godzien podziału; i tym się *Modlem* na Cze: 18. podzielonym cała *Struktura Architektury* w tym gatunku *Jonickich kolumn* rozmierzać iuż powinna.

Te Części *kolumny* tak się wynajduią. Gzems *A. Mod. 1.* $\frac{1}{2}$, Fryz *B. Mod. 1.* $\frac{1}{2}$. Balcos *C. Mod. 1.* $\frac{1}{2}$, Ściany do cerkla *Arkady* z opaską swoją cerklastą, *D. Mod. 1.*

Światła cerkla do opaski ściany na koło wiążącey *Arkady E. Mod. 1. Cze: 6.* opaski czyli gzemsiku *F. Cze: 6.* Ściany do spodu *G. Mod. 15. Cze: 6;* Co wszystko razem wzięte czyni wydziałowe Cze: 22. $\frac{1}{2}$.

W tych

W tych *Arkadach* bez *Pedestatu* światła byź ma wszere *Mod.* 8. $\frac{1}{2}$. to iest i *Czę.* 9, wzwyż zaś *Mod.* 17.

Pilastrów miąższości między *Arkadami* byź ma *Mod.* 3. tak iżby *kolumna* zabieraiać mieysca *Mod.* 2, muru za *kolumny* po pół *Mod.* na stronę wyglądało. Zobacz w *Tabl.* XIII.

§ III.

Lecz gdy te *Jonickie kolumny* na *Pedestatach* stawiaią, *Arkady* światła mieć powinny wszere *Mod.* 11. wzwyż zaś *Mod.* 22.

Całą tę wysokość na *Mod.* 28. $\frac{1}{2}$. rozdzielić należy, albowiem iak rzekło się wyżej wysokość *Pedestatu* powinna za-

wie-

wierać w sobie (aby proporcjonalna była) trzecią część kolumny z kapitellem swoim wziętą podług *Reg. Gen.* 7. która będąc *Mod.* 18. trzecia część *Pedestału* zabiera *Mod.* 6. Te więc przyłożone do *Mod.* 22. $\frac{1}{2}$. pod *Architrab* czyli *Belcos*, dochodzą liczby pierwszego wymiaru to jest *Mod.* 22. $\frac{1}{2}$.

Pilastrów miąższość między *Arkadami* za kolumnami na *Pedestalach* stojącemi bydź powinna *Mod.* 4, aby z za kolumny muru na obie strony wyglądało *Mod.* 1. Zobacz *Tabl.* XIV.

Tak *Cymaza Pedestału* czyli *Gzems*, iako i *Pedestału Cokkul* mają mieć swej grubości po *Czę:* 9.

Wy-

Wyskoku zaś na koło w tym kzędzie *Jonickim* tak *Gzems* iak *Cokkul Pedestatu* mieć mają po *Czę: 9*, ażeby zupełna ich szerokość na każdą stronę wypadła *Mod. 3. Czę: 14*. Zobacz *Tabl. XV*.

Kloc zaś sam *Pedestatu* tey *Jonickiey kolumny* bydź wysoki powinien *Mod. 5*. szeroki iak *Cokkul kolumny* tó jest *Mod. 2. Czę: 14*. iżby z *Gzemsem* swoim i *Bazą* był wysoki *Mod. 6*.

Wyskoku *gzemsu* czyli *korony* bydź powinno na koło *Mod. 1. Czę: 13*.

§. IV.

Nie tak jest łatwo iak się zdaie *kapitel Jonicki* wyrobić, ale dla ułatwienia ażeby doskonale *Wolutę* tak miłą *Oku*

wyko-

wykonać, zwiłania w szlimaka okręgu tego takie podają się sposoby. Zobacz Tabl. XVI.

1mo. Kathety *kapitel Jonicki* formujące bydź mają *Centrami* swemi od siebie odległe na linii kotnierzyka pod *kapitellem* ciągłej, na *Mod. 2.*

Ale aby zapewnić *Centrum*, trzeba tę linią przeciąć perpendykularną od *Pararelli* aż na doł.

Że zaś *Woluta* ma w sobie tylko *Części 16.* zawierać w okrągłości swojej, która się co raz w szlimaka zmniejsza ku *Centrum*, wypada przeto, ażeby od swego *Centrum* do wierzchu miała *Czę: 9.* do spodu zaś *Czę: 7,* oka zaś samego bydź ma *Czę: 2.*

W *Centrum* zaś gdzie się linie przecinają, z nich uformowany krzyż czterema się znowu liniami *Dyagonalnymi* zamyka, iż się z nich formuje kwadrat iak w *Tabl.* którego wewnętrzne linie na 3. równe Części podzieliwszy, przecięcia tych linii służyć będą ręce do prowadzenia cerkla, z punktu co raz innego, na czwartą część okręgu, do uformowania szlimaka tej *Woluty* iak się tu iasnie widzić daie.

zdo. Robi się i tak ieszcze, ażeby zamiast czworgrania zamykającego *Centrum Woluty*, zrobić okrąg i na 8. go równych Części rozdzieliwszy, do *Matematycznego* kwadransa spodem uformowanego, ut *Tab. ^{tyje} Fig. A. B. C.* promienie rozciągać, i po tych 8. przecinających ią punktach cerkel prowadzić.

⁹ Tak ta *Woluta* w Szlimaka ieszcze się przez ten *Matematyczny* kwadrans z większą doskonałością wymierza; ale o to mnieysza: insza iest bydź *Architektem* insza *Matematykiem*.

R O Z D Z I A Ł VI.

O Koryntckim IV. Rzędzie.

§. I.

Ta kolumna Koryntcka iak sama w sobie iest, mieć powinna miary spodu swego razy 8. i Czę: 2. czyli $\frac{1}{2}$. z kolnierzykiem, którym się z rąk kamieniarza kończy, to iest: Mod. 16. $\frac{2}{3}$ czyli Części 12.

Wysokości Bazy swoiey mieć powinna Mod. 1. ciała kolumny Mod. 16. $\frac{2}{3}$. kapitella Mod. 2. $\frac{1}{2}$. gzemsu całego Mod. 4. Cała więc wysokość z gzemsem kolumny Koryntckiey, w spodzie na pół łokcia grubey wynosi Mod. 25; co na nasze łokcie czyni łokci 12 $\frac{1}{4}$.

Kolu-

Kolumna Koryntcka gruba w spodzie swoim *Mod. 2.* u wierzchu byż gruba powinna *Mod. 1. Czę: 12.* Zobacz *Tab. XVII.*

Pod ciągłym *Gzemsem* kolumna *Koryntcka* ma stać od kolumny drugiey (i tak wszystkie inne w szeregu) odległa na miejsce światła *Mod. 4 $\frac{2}{3}$.* to iest: *Czę: 12.* wszerz, wzwyż zaś na *Mod. 20.* *Tabl.*

§. II.

Ale mając stawiać *Arkady* między te *Koryntckie kolumny*, całą wysokość z *Belcosem Fryzem* i *Gzemsem* na równych *Czę: 25 $\frac{1}{3}$* rozdzielić potrzeba, z których jedna służyć będzie za *Modul* na *Czę: 18* podzielony, którym się cała *Struktura Architektury*, w tym gatunku *Koryntckich kolumn* rozmierzać powinna

Te

Te Części *kolumny Koryntckiej* tak się wynayduią: *Gzems A. Mod. 2. Fryz. B. Mod. 1. $\frac{1}{2}$. Belcos C. Mod. 1. $\frac{1}{2}$. Sciany do cerkla Arkady z opaską swoją cerklastą D. Mod. 2.*

Światła cerkla do opaski ściany na koło wiążącey *Arkady E. Mod. 4. $\frac{2}{3}$. tej opaski czyli Gzemsiku F. Mod. 1. $\frac{2}{3}$. Sciany do spodu G. Mod. 12; co wszystko razem wzięte czyni wydziałowe Mod. 25. $\frac{1}{3}$.*

W tych *Arkadach* bez *Pedestalów* światła bydz ma wszerez *Mod. 9. wzywz zaś Mod. 18. Pilastrów* miąższości między *Arkadami* bydz ma *Mod. 3. tak, iżby kolumna* zabierając *Mod 2. miejsca, muru z za kolumny* po pół *Modla* na stronę wyglądało. Obacz w *Tabl. XVIII.*

§. III.

Lecz gdy te *Koryntckie kolumny* na *Pedestalach* stawiają, *Arkady* światła mieć powinny, wszerez *Mod.* 12. $\frac{1}{2}$. wzyż *Mod.* 25.

Całą tę wysokość należy rozdzielić na *Mod.* 32, albowiem iak się raz rzekło, wysokość *Pedestalu* powinna zawierać w sobie (aby proporcjonalna była) trzecią Część *kolumny z kapitellem* swoim wziętą, podług *Reg: Gen: 7.* która będąc *Mod.* 20. $\frac{1}{3}$. trzecia Część *Pedestalu* zabiera *Mod.* 6. $\frac{2}{3}$. Te więc przyłożone do *Mod.* 25. $\frac{1}{3}$. pod *Architrab* czyli *Belcos*, dochodzą liczby pierwszego wymiaru to iest: *Mod.* 32.

Pila-

Pilastry miąższość między *Arkudami*, za *kolumnami* na *Pedestalach* stojącemi, byź powinna *Mod. 4.* aby z za *kolumny* muru na obie strony wyglądał *Mod. 1.* Zobacz *Tabl. XIX.*

Cymaza Pedestału czyli *Gzems* ma mieć swey grubości *Czę: 14.* *Pedestału* zaś *Cokkuł* grubości *Czę: 12.*

Wysokuku zaś na koło w tym *Rzędzie Koryntckim* tak *Gzems* iak *Cokkuł Pedestału* mieć mają pół *Modla* to iest: *Czę: 9.* ażeby zupełna ich szerokość na kszdą stronę wypadła *Mod. 3.* *Czę: 14.* Zobacz *Tabl. XX.*

Kloc zaś sam *Pedestału* tey *Koryntckiey kolumny* byź wysoki powinien

Mod.

Mod. 5. Czę: 10. Szerokości zaś iak Cokkuł kolumny, to iest: Mod. 2. Części 14.

Wysokoku *Gzemsu* czyli *korony* na koło bydź powinno *Mod. 2. Czę: 2.*

W tym *Rzędzie Koryntckim*, lubo z *Reguły* bydź powinien *Pedestał* trzecią częścią *kolumny* swoiey, atoli tu może bydź dłuższy; nawet tak iżby się ze dwóch kwadratów składał; Co więcey ieszcze doda tey *kolumnie* wysmułości i wesolości.

§. IV.

Abak nad *kapitellem* tey *Koryntckiey kolumny*, czyli *talerz* przykrywający ozdoby *kapitella* tego, który

E

bydź

bydź ma gruby *Czę: 6.* aby był iak należy doskonale zrobiony, tak się do skutku przywodzić powinien. *zobacz Tab.*

Nayprzód: Ocerklować miąższość *kolumny* od wierzchu, która iest na *Czę: 30.* czyli *Mod. 1.* potym wziąć szerokość kwadratu z planty i ograniczyć *Centrum* miąższości *kolumny* takowym kwadratem, ten dopiero *linea diagonali* to iest poprzeczną od rogu do rogu linią długą na *Mod. 4.* naznaczyć, z iedney z tych strony, tak iak *zobacz Tabl.* okazuje, *Tryangul* zrobić się powinien, z którego cerkiel wiedziony *Abaku* nayproporcyonalnieyszą wgiętość wyprowadza.

Ażeby zaś pod *Abakiem* we trzy

piętra

piętra naypunktualniey i iak nayrówniey osadzone były swoje ozdoby, od rogu *Abaka* linia ma się przeciągnąć do kołnierzyka *kolumny*, za którą z rozrzucaniem ozdob *kapitella* tego, przekraczać nie należy, iak się okazuje na **Tablicy**

Ozdoby *kapitella* tego *Koryntckiego Antiquitas* to iest *Grecy* wymyślili dawać we trzy rzędy, iako to z liściów i kapusty *Włoskiej*, piór strusich, piór pawich, głąbi, kwiatu kalafioru &c. rzeczy niby bagatelne; lecz i za naszych wieków nikt ieszcze lepiej nie wymyślił, ani *Greków* w tey mierze dotąd kto poprawił; więc się ich trzymać trzeba przepisów.

Na każdą stronę tego *Koryntckiego*

E 2

Rzędu

Rzędu *kolumn*, idzie *Wolūt* N^{ro} 4. -tym sposobem, aby w śródku osadzone były dwie mniejsze, po rogach zaś *kapitella*, dwie większe okazalsze z iak największą pilnością wyrobione, znać albowiem zawsze ręki usilney robotę, od ręki niedbałej nieforemneho trudnienia się. W każdey robocie zacny Człowiek nie ma przestawać na potrzebie, ale szukać powinien zyskania Cnoty, dopiero praca iego iak doskonała będzie, tak i zasługująca podług tey Prawdy. *Acquiescere: necessitatis, velle: Virtutis est.* Drexelli.

R O Z D Z I A Ł VII.

O *Rzymskim V. Rzędzie.*

§. I.

Ten Rząd *kolumn Rzymskich* zowie się w Architektonice *Compositus*, bo w rzeczy samey *Rzymianie* go złożyli z *Jonickiego* i *Koryntckiego*, chcąc wszystkie piękności w iedno zgromadzić.

Jakoż *kapitel* tego Rzędu nad innē jest oku miłszy, iż wyraźniejszy, mając zamiast *Koryntckich* drobnych, *Jonickie* okazałe *Woluty*, które coś więcey *Strukturze* dodają powagi.

Co zaś się tycze miary wszystkich innych części, tęż samę chowa, co i *kolu-*

kolumna Koryntcka; na coż iedno dwa razy powtarzać.

Wiedzieć iednak nie zawadzi, iż *Rzymianie* różne różnym *Bożyszczom* stawiając *kolumnami* zdobione *Bałwochwalnie*; w *kapitellach* rozmaite też ich mieścili oznaki, iako to *pioruny*, *kaduceusze*, *kopie*, *tarcze*, aż nakoniec *psy*, *gryfy* i *smoki* &c. ale my się wziętych w *Architekturze* uczoney trzymamy piękności.

§. II.

Baza od *Witruwiusza* nazwana w *Xię: III. w Rozdz: III. Architektury Atticurga*, obacz *Tablicę* którey dawni *Grecy* i *Atteńczykowie* używali tylko w *Koryntckim Rzędzie*, lecz za naszych

czasów tę *Bazę* dają w Rzędach wszystkich procz *Toskańskiego*, lubo w istocie samey nie służy iak tylko *Koryntkiemu* i *Rzymskiemu*, atoli można iey zażyć przyzwoicie i do *Jonickiego*; do innych zaś cale nie służy.

§. III.

Aczkolwiek *kolumna* gładka zawsze jest ładniejsza i do natury stosowniejsza, niż wydrążane albo kręcone, iż iednak większa liczba ludzi iest gustu, raczey rzeczy rzadkie niż pospolite widzieć; przeto tu przyłącza się sposób zmniejszania *kolumn* a potym skręcenia w szlimaka.

1mo. Wyrysowawszy *kolumnę* prostą, gładką, *n. p. Toskańską*, na trzy ię

czę-

części równe aż pod wyskok rozdzieliwszy pół cerkła na podziałowey linii, trzeciey części *kolumny* uczynić, perpendykularne linie od naznaczonego pół cerkła okręgu ku wyskokowi *horyzontalnemi* liniami podług znaków rozmiaru *kolumny*, na równe 9. części ucinąć.

Po tych spalkach iak się pozna u-
bywanie *kolumny* ku górze regularne,
tak równie regularnie szlimaka okręgi
po nich prowadzić się mogą; przez
środku podziału; I tego sposobu zaży-
wa się w *kolumnach* Rzędów *Toskań-
skiego* i *Doryckiego*. Zobacz *Tabl.*

2do. Drugi sposób punktualniejszy
robienia w szlimaka *kolumn* *Jonickiey*,
Korynckiey, *Rzymskiey*, iako delikatniey-
szych

szych i ozdobniejszych iest ten: Narysować dwie *kolumny* gładkie ołówkiem, z tego Rzędu z którego mieć chcę w szlimaka kręconą; dać pod nie plan-tę a w niej kołko małe, na znak, iak głębokie mieć chce okręcanie; i tę plan-tę na 8. Części równych porozcinawszy, z punktów rozcinania kołka małego, co 5 linii perpendykularnie pod wyskok górny teyże *kolumny* zaciągnąć, dopiero trzecią część *kolumny* od dwóch równych linii przedzielić. *Zobacz Ta-
blicę C. D. E.*

Do tey znowu linii od *A.* z góry a od *F.* z dołu linie *dyagonalne* pocią-gnąć, potym znowu z punktu *F.* per-pendykularną ku *A.* przez *C.*; toż wy-sokość *kolumny* na 48. Części horyzon-talnie

talnie wydzielić i po tych znakach równo szlimaka prowadzić co 5. linii; Ta zaś miara bydz powinna odległości linii od linii tych 48., która iest wewnętrzznego kołka od *Centrum* swojego.

§. IV.

W takim opisanii i ustanowieniu *Architektoniki* Sztuki, należałoby zaiste dać zaraz informacją: czynienia *Pląty* wszelkiej *Budowy*, zakładania *fundamentów*, wyprowadzania *murów* wszelkiej struktury, tudzież *proporcji kuppot*, *wysokości wieżów*, *rozciącia gmachów* i *appartamentów* wszelkiego gatunku, *robienia Arkad, sklepień, suffitów &c.* toż przy zakładaniu *ogrodów, dziedzińców, placów, rynków, fontann, kaskad &c.* gdzie i *Hydraulika* ma mieysce,

sce, aby to wszystko iak nayproporcjonalniey nayprzyzwoiciey, naykształtniey i właściwie w swoich mieyscach umieszczone było i do zażywania użyte pożytecznie, do czego nie tylko Sztuki i Nauki *Architektury*, ale i Erudycyi w Historyach i *Mithyologii* potrzeba, co gdyby przyszło wykładać bardzieyby się przypadało rozszerzać; lecz to opuszcza się, zostawując Młodzieży wolność chcącey mieć obszerniejsze wiadomości Autorów, którzy wielkie Dzieła dla Potomności w tey mierze na widok wydali wartowania, Ozdoby tylko *Architektury* gruntowne i istotne zapewniwszy, iak nayrzetelniey i nayłatwieyszym do pojęcia sposobem, którą to dopiero Szlachetna Młodzież zachęcona, ochotniey będzie



i innych Nauk, związek z tą *Architektoniki* Sztuką mających, dochodzić; z lekka do iey piękności i powabów nabrawszy gustu, o którym Rozdział następnie.



R O Z D Z I A Ł VIII.

O Guście.

Jak wszystkie zmysły Człowieka, tak szczególniej Oko ma swoy gust właściwy, a ten naydelikatniejszy, iako nad wszystkie zmysły lotniejszy; Aże ciężko iest rzetelnie iego istotę opisać, w tak wielkim Świata pomieszanu, gdzie inż zazwyczaj mówi się: że *każda głowa ma swoje zdanie i każda Osoba inny gust*; dziwacznych zaś nie do uwierzenia wielość, słowem: *Quot capita tot sensus.*

Gust naylepiey się tłumaczy, iż iest okularami rozumu, to iest: iak oko paść się zwykło pięknością, tak gust prawy
ieszcze

ieszcze piękniejszey w rzeczach upatruię ozdoby. Ten go ma, kto tak na Przedmioty zwykł patrzeć, nie iakie są, ale iakie bydź powinny; ten dopiero wie: co iest gust, i prawdziwie go czuie.

Taki był Sławny ow *Architekt* i *Malarz* nieporównanego gustu *Michael Angelo Bonarotti*, Floreńczyk, o którym pisze w życiu iego Autor *P. Milizia*, iż ani swego Portretu dozwolił kiedy malować, ani sam który wymalował przez życie swoje, króm iednego nieiakięgo *J.P. Tomasza Kawaliery*, z przyczyny, iż w nikim nie znalazł doskonale ukończoney proporcji w twarzy. Ten sam iest: którego szukać gustu i za którym iść potrzeba.

Gust

Gust tedy podług Reguł Rozumu
jest wieloraki: *wspaniały, misterny,
poważny, piękny, miły, ponury, pośę-
pny, kunsztowny, dziwaczny &c.*

Wspaniały jest, który za najpier-
wszym uderzeniem w Oko, wszelkiego
Człowieka tak Uczonego, iak prostaka,
tak ćwiczonego, iak dzikiego przymusza
do iakowegoś respektu, i ten ma miey-
sce swoje w Świątyniach Boskich i Pu-
blicznemu Nabożeństwu poświęconych
Domach.

Ani przyzwoiciej inny iakiżkolwiek
gust służy Świątyniom Pańskim, nad ten
Wspaniałości; Albowiem iak Xięgi Świę-
te wspominają słusznie *Uwielbiony iesteś*

Panie

Panie BOŻE bo Ci podobnego, nię ma ani iest BOG inny krom Ciebie. (b)

I nieprożno Król Prorok na Wier-
nych woła „ *Wielbiycie Pana ze mną i
wywyższaymy Imie Jego wszędzie. (c)*

A ten Gust Wspaniały ma bydź ko-
niecznie zachowany we wszystkim; to
iest: iak w *Architekturze*, tak i we wszy-
stkich *Ozdobach Kościoła Świętego* „ *To
bowiem mieysce iest Święte. (d)* iak
Pismo

(b) *Magnificatus es Domine Deus, quia non est
similis Tui, neq; est Deus extra Te. Reg: 11.
C. 7. v. 22.*

(c) *Magnificate Dominum mecum & exaltemus
Nomen Ejus in idipsum. Psal. 33: v. 4.*

(d) *Vere locus iste Sanctus est. Ps. 86.*

Pismo Święte naucza, tak w Muzyce Kościelney, aby nie była sztuczna; pieśczo-
na i wykwinna. Tak w malowaniu i sny-
cerce aby nie były gorszące misterne,
tak w Sztukateriach aby nie były drobne
i zawikłane, tak w Kazaniach, aby stoso-
wne były do powagi i Świętości Nauki
Chrystusa, aby nie były stylem wysokim
lub dziwaczniemi słowy, wyszukanemi
wyrazami *Źc*, o czym Przykład każde-
go przeświadczy:

S. Chryzostom ów Złotonsty Mowca,
ubiąwszy *Konstantynopolitańską* Paster-
stwa Stolicę, gdy *Złoto-ustą* wymową
swoią Kazania mieć począł, do ćwiczo-
nego w Naukach ludu tamiecznego;
babka pod Amboną siadać przywykła,
dla pożytkowania z Kazań, zawsze się we
F lzy

ży rozrzewniała; co gdy postrzegł Jan S. Chryzostom, zapytał z ukontentowaniem nie omieszkał, coby takiego było w Kazaniach jego do Ludu, czym ią do takich łez poruszał? Ale nad oczekiwaną a całe rzetelną od owej prostego serca babki odebrał odpowiedź takową: *Jakże płakać nie mam, gdy Waszeci kążącego i nas nauczającego nie rozumiem, gdy od Przodków Waszecinych Słowem Bożym użyteczniey karmiona bylam.* Chryzostom tak od prostey Niewiasty napomniany, z *Kraśsomowcy Złotoustego* stać się obrał miodopłylnym, to jest: nie szumnym, bogatym, świecącym, ale miękkim, płynnym i słodkim; albowiem od tego zaraz momentu odmieniwszy styl wysoki na wyrozumiały, do prostaków nawet pojęcia w Naukach

swóich stósować się postanowił; co i nayskuteczniej wykonał, iak życia Jego Historya uwiadomia.

Gust albowiem lubo iest szczególny w rzeczach, atoli rozciąga się na wszystko, i iest powszechny, wolny, okryślenia nie cierpiący, zgodny z rozumem, z którego wypływa, a zatym i we wszystkim bydź iednostayny i iednorodny powinien. Niestosowność wielce go obraża, bo się i z rozumem dojrzałym nie zgadza.

Boć to w Kościołach za hołd poddaństwa naszego oddawamy Cześć z serca szczerego BOGU, odbieramy Łaski, a Łaski wspaniałe: iak Matka Nayświętsza MARYA nam z zatracenia odzyskanemu Lu-

dowi przewodniczy wyznaniem swoim, mówiąc: *Wielbiy Duszo moja Pana, i rozweselił się Duch moy w BOGU zbawienia mego (e) Quia fecit mihi magna Qui potens est & Sanctum Nomen Ejus.*

Misterny iest: Który w Oko tak dzielnie nie biele, ale go pociąga kształtem swoim do głębszego rozważania zawartej w nim usilności pracowitego przemyślu, i ten ma miejsce w Galeryach, Muzeach, Akademiach, Skarbcach &c. gdzie nad każdą rzeczą zastanowić się trzeba i misterności dochodzić źródeł, przyczyn, sposobów i skutków. Nad
czym

(e) Magnificat Anima mea Dominum & exultavit Spiritus meus in DEO Salutari meo. Luc. Cap. 1. v. 46.

czym się w Kościołach bawić nie wolno. Bo to miejsce modlitwy niepróżney ciekawości: Jak Pan sam mówi (f) *Domus moya Dom modlitwy iest.*

Rzecz cale do niepojęcia iż tego polderownego Wieku XVIII. Młodzież wchodząca do Kościołów i Przybytków Utajonego w Nayświętzym SAKRAMENCIE BOGA, nie pada natychmiast na kolana oddając Naywyższemu PANU powinny Ukłon i nie wzbudza Aktów Wiary, Nadziei i Miłości BOGA, ale raczey żadney Czci BOGU nie oddawszy, chodzi od kąta do kąta, po Świątyni Boskiej, ogląda

Ścia-ⁿⁱ

(f) Domus mea Domus orationis est. Mat. C. 21.

v. 32. , ,

ściany, patrzy na Ołtarze, przypatruie się Organom, liczy okna, ledwie nie szyby, z taką wolnością i bezpieczeństwem, iakaby w Domu Uczciwego Obywatela nie uszła bez nagany, podług przysłowia wziętego w całym Swiecie: *Non sis curiosus in aliena Domo*, a to ieszcze pod czas Nabożeństw Publicznych, przeciwnie miejscu, czasowi, okolicznościom, pobożności i samey uczciwości, gdzie zgorzenie prościeyszym a mędrszym większe uzalenie nad sobą sprawują.

Coż proszę więcej i oczywściey nad takowe postęпки, ślepoty oświeconego Wieku XVIII. dowodzi, czyniących z Kościołów do przechadzki i próżney ciekawości zaspokoienia, Galerye, a pra-

a prawdę mówiąc: dogodzenia dumie własney, aby się znaiącym na *Litteraturze* okazać.

Którzy to wszystko widzą w Kościele: kromi BOGA:

Ab initio autem non fuit sic.

Jeżeli się zaś do Kościołów, kiedy zażywa gust misterny, bydź przynajmniej taki powinien: ażeby nie obrażał Oka, to jest: ręką sposobną wykonywany, nie prostą i niezgrabną, albowiem iak Człowieka od Człowieka, tak roboty od ichże roboty, wielka zawsze zachodzi różnica.

Ale ażeby nic opuszczonego i nie-dotkniętego nie zostawił, to ostrzeżenie nayzgodnieysze z rozumem i dobrą manierą podaie.

Gdy

Gdy od wieków naydłuż się Osoby, ważne ciekawości starożytności i gust wspaniałości, z Kościołów czerpać pragnące, tedy o pozwolenie Rządzczy Kościoła upraszać mają i swych zysków szukać powinni w godzinach wolnych i Nabożeństwem Publicznym nie zajętych i to nie pierwey, aż wszedłszy do Kościoła, w naygłębszym upokorzeniu, Ukłon BOGU Utaionemu oddadzą i prosić będą o Łaskę, aby tych Wzorów, które wyciągać przyszli, na Chwałę Bożą nayprzed, ozdobę Kościołów i zamiary swoje chwalebne zażyć tak mogli, iżby ich prace i trudy bezskuteczne nie były.

Jak stąd iaśnie wypada, iżby Cmentarze oddzielne były od Kościołów, ażeby Wiernych Chrystusowych pro-

iną

zną ciekawością badania nie uwodziły, gdzie Majestat Boski błagać należy, iak w początkach S. Wiary naszej bywały, iako to, *Cemeterium Callisti, Prissillæ, Balbinæ, Criptæ &c.*

Bydź (mówię) zabronione powinny Nadgrobki w Kościołach iako do Domów Bożych wprowadzające próżność, odrywające Wiernych od Nabożeństwa, iako pokrzywdzające wielu, iż są nie wystarczające dla wszystkich; gdyż za zwyczaj iednych dla drugich Nadgrobki wyrzucać potrzeba naciska.

Słowem : zażywać piękney *Architektury* Sztuki w Kościołach na *Mauzolea* czyli Nadgrobki, iedno iest bezprawie co zażywać w Kościołach *Muzyki* zamiast

Kaps-

Kapeli, w którey piękney Muzyki Sztuce, zarówno nowe kompozycye zpychają stare; a jeżeli które miejsce, statek, trwałość i powaga zdobić tedy naywięcey Kościoły powinna?

Powazny: Naywięcey służy tak ułożonym kolorom, iż na weyźrzenie Oka wdzięczną zabawę przynosi i nieiako rozwesela Naturę. Ten ma miejsce w Publicznych Domach Ratuszach, Pałacach, Teatrach, Apartamentach, Pokoiach, Ogradach, &c. I stąd to mówi się w pięknym położeniu, śliczny prospekt, poważna Sala, ozdobne mieszkanie &c.

Mily jest: Który za weyźrzeniem Oka dochodzi do serca i w nim z różnych widoków różne poruszenia czyni; i ma miejsce naywięcey w *Statuach,*
Posy-

Posagach, Geniuszach &c. które są wizerunkami Ludzi, nieprzeliczonym affektom podpadających. I stąd to mówi się miłe spoyżnienie, *Marsa* groźnego zamyśloney twarzy, postać *Bohatyra* zalęknionego znaczy, kochać się każe, wabi, wiąże, przyciąga do siebie, słowem: iaki charakter oznacza.

Kunштowny iest: który w sercu żadnych nie wzbudziąc affektów, Rozum tylko ciekawością uwodzi do examinowania *Rękodzielnika* zebranych w jakim dziele przymiotów, końcem uszacowania dzieła, Sztuki i Osoby wykonywającej.

Dziwaczny: Bogdayby nie był: w którym iest napchano to, co się z regułą ani zdrowym rozumem zgadza. Takie-

go gustu *Architektom* przypisać nie można, ale przyznać trzeba albo nakładającym koszt na Struktury, a nie znającym się na Sztuce; albo prostych *Murarzy* nadziewaniu, nie umiejących do rzeczy co zrobić; a że dziennie płatni: dla tego robią niedo rzeczy, *Malus pullus malum ovum*, iako się śmiesznie trafile dawniejszych czasów:

Architekt do *Samborskiej* Rezydencji XX. niegdyś *Jezuitów* w *Gallicyi* *Wschodniej* uproszony, dał *Abrys* na *Wieżę* bydź mającą przy *Kościele*; według swey obfitey myśli i Sztuki, dwa w jednym zamknął *Rysunki* na stronę; z iedney kwadratową, z drugiej okrągłą wyrysowawszy, z iednego fundamentu *Wieżę*, do wybrania koszt na to łożącym.

cym; że sam przy muru wyprowadzaniu nie był, przez nieostrożność nakładających, *Murarz* w swej Sztuce doskonały taką Wieżę jak na *Abrysie* była, wystawił, *Casus fecit Artem*, że tak dziwacznie, doskonale wymurowana Wieża, lubo daleka jest od Reguł Sztuki *Architektoniki* i Rozumu rozeznawającego, atoli zawsze godna widzenia ciekawego Oka; bo im sztucznie dziwniejsza, tym zaiste śmieszniejsza. Oryginał w swoim guście.

Nie chcę ja tu przywodzić takiego gustu dowodów widzianych odemnie samego, po różnych i wielce poważnych Kościołach, ażebym ich powadze nie zdał się uymować szacunku i *Anekdotów*, które śmieszną imaginacją swoją uwłóczą zacności miejsca, nie pomnażał. To iż
mnie

mnie wstyd od kładzenia na papier do wiadomości ludzkiej podobnych rzeczy odwodzi; to iżbym rad sam tego zapomnieć atoli to mówię: iżby takiego dziwactwa nie tylko do Świątyń Pańskich nie należało przyjmować, ale wytępić iest koniecznością; które to znaiącemu się Oku i wszystko uważaiącemu, śmiech, wzgardę, nie zbudowanie przynoszą.

(g) Jak w *Bawaryi* iest Kościół *MATKI* Najświętszey gustu *Wiek* XV. to iest: *Gotyckiego*, z którego znać iż prócz
 wiel-

(g) Un'altra bella Opera del Candido Wit Architetto Fiammingo nella Chiesa della Madonna in *Baviera* ch'è una di quelle Fabriche Gotiche del XV. Secolo, quale fa chiaramente
 cogno-

wielkości nic go wspaniałym nie czyni, atoli dla obszerności swojej tchnie iakowąż powagą.

W którym Kościele na śródku *pawimentu* białego, iest wyrobiony ślad stopy ludzkiej odmiennego koloru, na którym stanąwszy, z tego punktu żadnego w całym tym gmachu okna nie widać, chociaż ich tam iest wiele i równo długich z bokami tey Fabryki tak ogromney.

¶ Ten

cognoscere. che non vi è l'ampiezza che la vastità, che possa farla Magnifica. Questo Tempio senza alcun ornamento è grandioso, e spirante rispetto. In mezzo sul pavimento bianco, vi è un' Orma di piede Umano; stando a quel punto, non si vede alcuna fenestra, benchè ve

ne

Ten sam Wiek który wysilał dowcipy ludzkie na *Anagrammata*, *Allegorye*, i różne fraszki i tę w *Architekturze* wymyślił dziecinność.

Żeby zaś były gusta *ponure*, *posępne*, i tym podobne twierdzić nie można; bo takowego gustu ludzie, raczey gust zepsowany, niż iakowy mają. Gust albowiem iest to: gdy kto co czyni smakuie, i podoba sobie, przykre zaś rzeczy zawsze odrażają i są: co są; przykre naturze, ludziom nie do smaku.

W ta-

ne sieno moltissime, ed alte al pari delle navate. Quello stesso Secolo che sforzava gl'ingegni Umani agli anagrammi, alle allegorie, e ad altre insipidezze, produsse questo, ed altri delirj *Architettonici* anche.

Milizia in Vita di H'il Candido. . .

W takiej zaś gustu odmienności należy wiedzieć: iż *Architekt* doskonały mięsząc gustu nie powinien, ale właściwie przedsięwziętych zażywać w swych dziełach obowiązany; bo się nawet krom wielu nieprzyzwoitości w tym charakter stały, albo lekkomyślny *Architekta* wydaie,, *Kto pstro myśli, tak i robi.*

R O Z D Z I A Ł IX.

O *Wzorach tych gustow w Kraiu
będących.*

Macie tu w *Krakowie* Wzory wspaniałe doskonałego Gustu, obu *Architektur, Gockiey i Rzymsko-Greckiey* (jeżeli obiema służyć może to Szlachetne Imię) w Wiekach swoich stawione.

Gocka: najlepszego gustu jest w Kościele *Źchmość XX. Kanoników Lateraneńskich* pod Tytułem *Bożego Ciasta*, stawiona od Króla Polskiego *Kazimierza Wielkiego* w Wiekach XIII. Roku 1345, o którym to *Wagnin* pisze, iż cokolwiek Polska ma murowanego, jest większa część od tego Monarchy w *Miastach*

stach, Kościołach i Klasztorach, a z czego niewygasley iest godzien pamięci, iż Prawo Narodowi Polskiemu i Miastom przepisał; iż pod czas głodu On to *Rzeczysko*, w którą pół *Wisty* wpływa, dla spławu drzewa, soli, kamiennych węgli i innych ciężarów, za żywność ludźmi wyrobił, iż mógł o sobie słusznie w podobieństwie powiedzieć, co *Oktawian* względem *Rzymu*: *lateritiam accipi marmoream reddidi.*

Köllegiata *Sendomirska* także gustu *Gockiego*, ale tak proporcjonalnie iest wystawiona, co do swey wysokości, szerokości, długości i okazałości, iż prawdziwie miłą oczom przedstawia Budowę; i słusznie piękney *Gockiey* Struktury posiada zaszczyt:

Wzór zaś *Rzymsko-Greckiey Architektury* w Kościele *S. Piotra* Po-le-zuickim od *Zygmunta III.* Króla Pol-skiego w *Wiek* *XVI.* *Roku 1560.* Oko-proste naymniey ćwiczone rozezna Szła-chetność iedney od drugiey Struktury.

Dosyć na wychwalenie Ozdoby te-go Kościoła *S. Piotra* przytoczyć, co uczynił *August III.* Król Polski, będący w *Krakowie* na Koronacyi swoiey, a na *Architekturze* doskonale zniający się. Ten-gdy iedną razą wszedł do Kościoła te-go i cały Obiciami *Adamaszkowemi* w czerwonym i żółtym kolorze wspaniale ustroiony zastał, obligował *XX. Jezu-istów*, aby więcey Obiciami na przybycie *Krolewskie* tego Kościoła nie zdobiono; gdyż w nim będąc *Architektury* pro-
por-

porcyą nad wszystkie Obicia szacowniejsza, temi się (by też naybogatsze były) piękności wspaniałości i powadze tego Kościoła ubliża.

W Rzymie w Kościele *Panteon* niegdyś, a dziś *Rotunda* zwanym, iż jest zupełnie okrągłym i o iednym dla światła na samym wierzchu oknie, który jest ze wszystkich nayjaśniejszym, iż światło bierze perpendykularnie z Obłoków, są w posadzce 5. płazów okrągłych porfirowych, z których w samym śródku iedna naywiększa jest *Dyamentu* (ieźli się nie mylę,) niemniey iak 3. łokcie, zadziwiony tey wielkości tak szacownego i naynienżytszego do roboty kamienia wielością, gdym badał początku onych z *tradycyi* tylko dowiedziałem się,

iż

iż te krągi są zrobione z gruzów obalonych starożytnych *kolumn*, pod czas wpadnienia i zburzenia *Rzymu* przez *Gotów*. Biorąc z *Dyamentru* miarę proporcji *kolumny* całej wysokości (która będąc z tak szacownego kamienia, bydź musiała i najpierwszego Rzędu *Architektury* to jest *Koryntckiego*) trzymając *Dyamentru* łok: 3. od spodu, wysoka bydź musiała sama w ciełe swoim tylko, łok. 24²/₃. Jakże to wielką Górę *Porfirową* odkryć było potrzeba, do wykucia takiej *machiny*, w robocie najszybszej, w szacunku najdroższej, z marmurów najcenniejszych, w swej ogromności najokazalszej? A jak sprowadzić i jak w miejscu własnym postawić?

A monte Citorio w Rzymie chodząc.

na Prawo w dziedzińcu Pałacu tego widziałem Obelisk *Haldeyskiemi* literami pisany czyli iak poşpolicie zowią *Gulią* kamień w pięć sztuk przelamany ped czas burzenia Miasta, którego sponu wysokość na 7. przynaymniey łokci miarkować mogłem, biorąc miarę od tey szerokości sponu do wierzchu *piramidaliter* kończącego się gmachu. Co za wysokość bydz tey *figury musi?* która z gruzów dobyta za Panowania dzisieyszego Papieża *Piusa VI.* przed tymże Pałacem na placu wielkim osadzona iuż stoi.

A wiele tam takich było sprowadzonych i ustawionych. Rzecz w naszym polerownym Wieku XVIII. do zadziwienia raczey nie do naśladowania. Dać zaś temu

temu wiarę koniecznie należy, gdy i *S. Augustyn* nad nas bliżey owych zasię-
gający Wieków, między pragnień swo-
ich oświadczeniami powiedział: (h)

To ja postrzegając anim się już
dziwił, widząc i zważając innych tyle
okazałości podobnych, iako to w Ogro-
dzie *del Cte Stabile* między gruzami i
rozwalinami róg *Gzemu Doryckiego* nay-
doskonaley wypracowanego z marmuru
czarnego tak wielki, iak tu bywa na
Wsi chałupnika chata. Z czego by był
ten nłomek poiąć nie można, wierzyć tyl-
ko należy (iak tamedznych mieszkańców
tra-

(h) *Vellem videre Romam triumphantem, Paulum
prædicantem, Christum cum hominibus com-
morientem.*

tradycya podaie) iż to był *Gzems* Pałacu wielkiego utracony. A tu: czy nie do zastanowienia widzieć wspaniałość Pałacu owego pod takowym *Gzemsem*?

Miasta *Wenecyi* założenie wśród morza, przez uciekających *Rzymian* i szukających schronienia na wodzie, niebezpiecznemi będąc na łądzie od napadających na *Rzym Barbarzyńskich* Narodów, dowodzi gustu, nieprzełamania w pracy, szczególnego talentu owych to *Emigrantów Rzymskich*; którzy z potrzeby tak cudowne, utworzyli Miasto, o jakim (gdyby nie *Barbarzyńców* bojaźń) i do myśli im nie byłoby przyszło.

To Miasto iedynie z ulic krystalowych i przezręczystych złożone, tak
dowci-

dowcipnie *Wierszopis* i podchlebnie wychwalił iż za tę pochwałę 500 dukatów nadgrodzony został, iako to w następującym wierszu wydaie się:

Viderat Adriacis Venetam Neptunus in Undis
 Stare Urbem, & toti ponere Jura mari,
 Nunc mihi Tarpeias, quantumvis Jupiter Arces
 Objice, & illa Tui maria Martis, ajt ;
 Si Tiberim Oceano præfers, Urbem aspice utramq̃
 Illam homines dicas, hanc posuisse DEOS.

* * * *

Zoczył Neptun w *Adryi Wenetów* że sława
 Miasto, i Ziemi całej swoje knuie Prawa
 Już mi teraz *Jowiszu* pokazuy, (rzekł śmieie)
 Z Rzymi twego murami *Tarpeyskie Kasztela*
 Jeżeli *Tyber* przekładasz nad Ocean sobie,
 Zważ: to Miasto sławili ludzie, to Bogowie.

O tych wspaniałościach mówiąc,
 tak napisać należało, iak na Pałacu Xię-
 żąt

żąt *Gwilhelmich* w *Rzymie* niegdyś napisał dowcipny *Poeta*: gdy *Xiążę Gwilhelmi* był wymyślny w *Napisach* i zdarzające się dobre odrzucał, wielką nagrodę założywszy ktoby mu dogodził, ieden *Poeta* podiał się w gust jego trafić, ale tu zażył przemysłu, iż bez pokazania Panu zaraz *inskrypcyi* wybiiać kazał na marmurze *facyaty* Pałacu jego iako następuje:

*Impensis Gvilhelme tuis domus hæc
consurgit in altum.*

Ale gdy *in hexametro versu* siedm *pedesów* obaczono, nie tylko żartować, ale i *Xiążęciu* przyganiać zaczęto, iż dobre odrzucając, złe znosić był przymuszony. Lecz gdy się inż *Powszechność* do sytu i woli nagadała, *Poeta* wiersz dru-

drugi bić na marmurze kazał, którym i Xiążęcin *satysfakcyą* zupełną i krytykom usta na zawsze zamknął, sobie chwałę, Pałacowi szczególniejszy zaszczyt, następnym wierszem ziednawszy, iako to :

Mensuram superat carmen & ista Domus.

Podobnież dawniejszych Wieków czyny *mensuram superant*, & *nostrum captum*.

Mimo puściwszy te pracy ludzkiej cuda starożytnych wieków, dawniejszych Polaków naszych iest z ukontentowaniem widzieć staranne nakłady, gust i pracę, iako to w Kościele OO. Dominikanów między innemi ozdobami są w Kaplicy Xiążąt *Zbarawskich* 4. ko-

lumnny

lumny Dyametry łokcia dochodzące: sprowadzone z *Rzymu* od nichże morzem aż pod *Gdańsk*; Więc wysokość ciała swojego łokci 8. Rzędu *Architektury Jonickiej* z jednego kawała marmuru zwanego *diaspro*, iak u nas w położeniu Północnego Kraiu nie masz. i w nieodległych wiekach stawione, ieżeli nie do zastanowienia, godne tedy do uczerzenia i do uczenia się z nich porocyi piękney. Na wchodzie zaś do Kaplicy na przeciwko są dwie *kolumny* równie okazałe iak wzyż opisane z marmuru krajowego czarnego teyże niemal ogromności.

Tąż drogą doszło do Krakowa, na koło caley *Europy* krążąc *Mediterranem* i *Oceanem* Antepedium w Katedrze
Kra-

Krakowskiej będące przed Oltarzem *S. Wacława*, które prócz tego, iż w *Rzymie* z orientalnych marmurów zrobione (jakich w Północnych naszych Kraiach nie ma) ma Imie *MARYA* z *Rzymskiej* mozaiki wypracowane, to dla tego: ażeby Rodacy nasi wiedzieli z jakiej mozaiki są Oltarze w Bazylice *S. Piotra* w *Rzymie* robione, to iżby się nie dziwili darem Oycy Świętego, które Monarchom zwykł pospolicie rozsyłać z tej mozaiki *Rzymskiej* różnych Obrazów. i szacunku onych z tej próbki, aby dochodzili, a odległość talentu dawnych *Rzymian* od terażniejszych, aby rozeznawać umieli, iż cò ci z kompozycyi naśladowujących, tamci ze skał żywych mocą słońca uformowanych robili:

Grobu *S. Jana Kantego* powaga, w Kościele *S. Anny* Akademickim stojącego, godna jest nyciekawszego Oka zastanowienia, gdzie procz 4. kolumn z marmuru białego krajowego (bo z pod *Krakowa* z *Miasteczka* zowiącego się *Skala* gruntów dobytego) perpendykularnie na swoich postumentach stojących *in æquilibrio*; widzieć jest imaginacją wspaniałą, czterech SS. Janów *Statuy Chrzciciela, Ewangelisty, Kapistrana i Nepomucena*, Grób jakoby Imiennika swego nayprzyzwoiciey otaczających; w którym to z wspaniałością *Abrysu Architekta*, zgodne jest kunsztowney ręki wykonanie *Statuaryusza*, co razem iak zupełnie umysł zważający, tak Oko chcące się nauczać do ukontentowania za Spokajnia.

Nay

Nayprzyzwoiciej tu przywieść przykład można *Maxymiliana Cesarza*, któremu gdy *Mr Albert Durer* Malarz Sale malował, rozkazał: aby mu był służył ieden Szlachcic, co on za urazę wzięwszy, reprezentował Cesarzowi, iż to iest Szlachectwo upadłać, na co mu Cesarz odpowiedział,, *Ce peintre est plus Noble, par ses talens. Je peux d' un peysan faire un Noble, mais d' un Noble, je ne faira jamais, un tel Artiste*; to iest: Szlachetniejszy on iest dla talentu, albowiem ia z chłopa zrobię Szlachcica, ze Szlachcica zaś zrobić takiego *Rękodzielnika* nie potrafię.

R O Z D Z I A Ł X.

Cel tey Sztuki i Nauki Architektury.

Z zadziwieniem rozmyślając *Dawid* piękność Domu Bożego w Wieczności, zawołał: *O! iak mile i ukochane mieszkanie twoie Panie, pragnie i z żądzy widzenia go ustawa Dusza moja.* (1)

Ale iakże nie miał bydź zadziwiony i z pragnienia widzenia Podwoi Pańskich usychać, którego wieczne mieszkanie tak opisał, do naszego słabego pojęcia *Jan S.* w Objawieniach swoich.

H

„ (k)

(1) *Quam delicta Tabernacula tua, Domine Virtutum. Concupiscit & deficit Anima mea in Atria Domini. Psal. 83.*

„ (k) Była Struktura, muru iego z
 „ szacownego kámienia *Aśpisu*. Samo
 „ zaś Miasto z nyczystszezo złota na
 „ podobieństwo szkła czystego. Funda-
 „ menta zaś muru *Miasta* z drogich ka-
 „ mieni złożone. Fundament pierwszy
 „ był *Aśpis*. Drugi *Szafir*. Trzeci *Hal-*
 „ *cedon*. Czwarty *Szmaragd*. Piąty *Sar-*
 „ *donix*. Szósty *Sarđius*. Siódmy *Chri-*
 „ *zolith*. Osmy *Beryllus*. Dziewiąty *To-*
 „ *pas*.

(k) „ Et erat Structura Muri ejus ex lapide *Ja-*
 „ *spide*: Ipsa verò Civitas Aurum mundum
 „ simile vitro mundo, & fundamenta muri Civi-
 „ tatis, omni lapide pretioso ornata. Fundamen-
 „ tum 1^m *Jaspis*, 2^m *Sapphirus*, 3^m *Chalcedonius*,
 „ 4^m *Smaragdus*, 5^m *Sardonyx*, 6^m *Sardius*,
 „ 7^m *Chrysolitus*, 8^m *Beryllus*, 9^m *Topazius*,
 „ 10^m *Chrysophrasus*, 11^m *Chyacinthus*, 12^m
 „ *Amethystus*. Et duodecim Portæ Margaritæ

„ paz. Dziesiąty *Chrysofrath*. Jedena-
 „ sty *Hyacenth*. Dwunasty *Ametysth*.
 „ A dwanaście Bram formowały dwana-
 „ ście Perł pojedynczych. Ulica Mia-
 „ sta czyste złoto, iak szkło przeźrzo-
 „ czyste, a Kościola w tym Mieście nie
 „ było: Pan albowiem BOG Wszechmo-
 „ cny iest Kościołem iego i Barankiem.
 „ I to Miasto nie potrzebuie Słońca ani
 „ Xiężyca dla odbierania światła; albo-

II 2

„ wiem

„ sunt, per singulas: & singulæ Portæ erant
 „ ex singulis Margaritis, & Platea Civitatis
 „ Aurum mundum tanquam vitrum perluci-
 „ dum. Et Templum non vidi in ea, Domi-
 „ nus enim Omnipotens Templum illius est,
 „ & Agnus. Et Civitas non eget Sole nequè
 „ Luna, ut luceant in ea. Nam Claritas Dei
 „ illuminavit eam, & Lucerna ejus est Agnus.
 „ Et ambulabunt Gentes in lumine ejus, & Re-

„ wiem jasność Boska oświeca go, i la-
 „ tarnią jego iest Baranek. Narody cho-
 „ dzie będą w świetle jego, i Królowie
 „ ziemi w nie wprowadzą chwałę swoją
 „ i honor. Przez dzień Bramy jego zam-
 „ knięte nie będą, albowiem tam nocy
 „ nie będzie, chwała i honor Narodów w
 „ nie wprowadzone będą. Nie wnydzie
 „ w to Miasto nic zmazanego i obelży-
 „ wego, ani kłamstwo, tylko którzy są
 „ wpisani w Księgę Żywota Baranka.

Zai-

„ ges Terræ afferent gloriam suam & hono-
 „ rem in illam. Et Portæ ejus non clauden-
 „ tur per diem: Nox enim non erit illic. Et
 „ afferent gloriam & honorem Gentium in il-
 „ lam. Non intrabit in eam aliquod coinqui-
 „ natum aut abominationem faciens, & men-
 „ dacium, nisi qui scripti sunt in Libro Vitæ.
 „ Agni. *De Lib. Apoc. S. Jean. Apost.*

Zaiste cudowne Miasto nam opisa-
ne przez tego, którego świadectwa za-
przeczyć nie można. Abyście go wi-
dzieć zasłużyli, przez piękność *Archite-
ktury* dochodźcie tamtego piękności;
które lubo tak przedziwnie nam jest wy-
stawione, stosownie do pojęcia słabości
naszey i zmysłów bardzo ograniczonych
naszych, tam w istocie nierównie więcej
widzieć będziecie. Daycie wiarę: *gdyż
ani oko widziało, ani ucho słyszało, co
BÓG nagotował w Chwale kochającym
siebie.* (1)

Zabe-

(1) Quod oculus non vidit, nec auris audivit, nec
in cor hominis ascendit, quæ præparavit DEUS
his qui diligunt illum. Nobis autem revelavit
DEUS per Spiritum suum.

S. Pau. 1. Cor. C. 2. v. 9.

Zabespieczy nas ten który tam był, *S. Paweł* w trzecie Niebo wzięty; byleście tam wnieść zasłużyli sobie, przez pędzenie życia niezmacanie, a tym samym zapisani byli w Xieęgę Żywota Baranka.

Przy obowiązkach waszych stanów, pięknemi się zabawiajcie Sztukami i Naukami, pewnie przez te stopnie doydziecie samego Zrzodła i Stworcy piękności. Widząc albowiem, poiąwszy i poznawszy, Sztukę, potrzeby, wygody i piękność *Architektury*, zważay bezprzestannie, *Szlachetna Młodzi*, zważay u ilnie tę Prawdę: iż gdy BOG nam w miyscu wygnania tyle pozwala ozdób, czego nam w Oyczyźnie Błogosławionych

nie

nie wyświadczy? iakich roskoszy ucze-
stnikami nie uczyni? dla tego: *Converte-
re, Convertere ad Dominum DEUM
tuum*, Jeremiasz napomina, a ia odwie-
cznym aforyzmem kończę: *labora &
ora.*

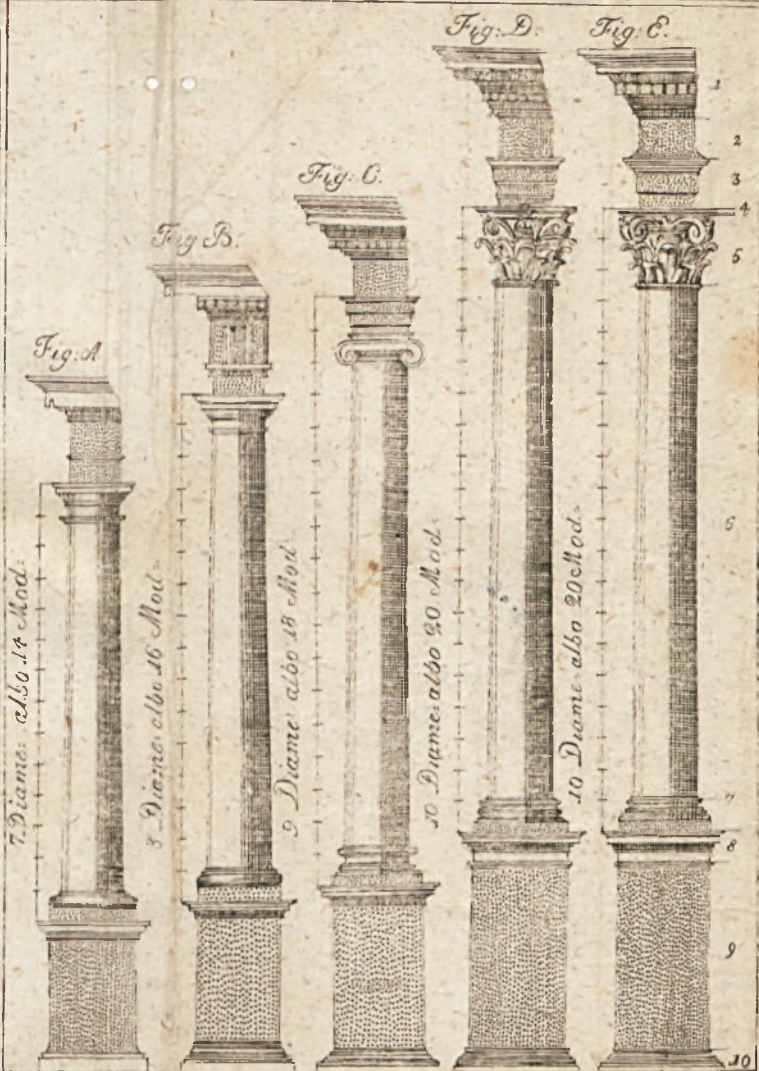
Ad

M. D. G.

Amen.



115.110



7. Diamo: albo 14 Mod.

8. Diamo: albo 16 Mod.

9. Diamo: albo 18 Mod.

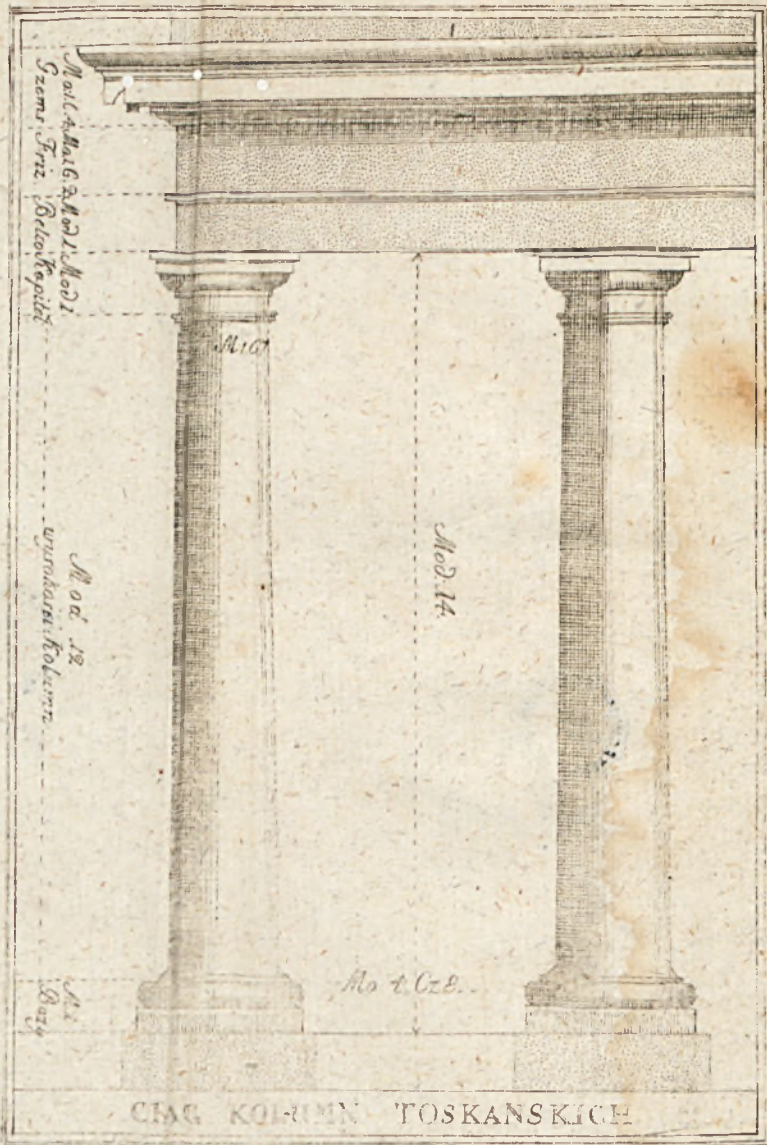
10. Diamo: albo 20 Mod.

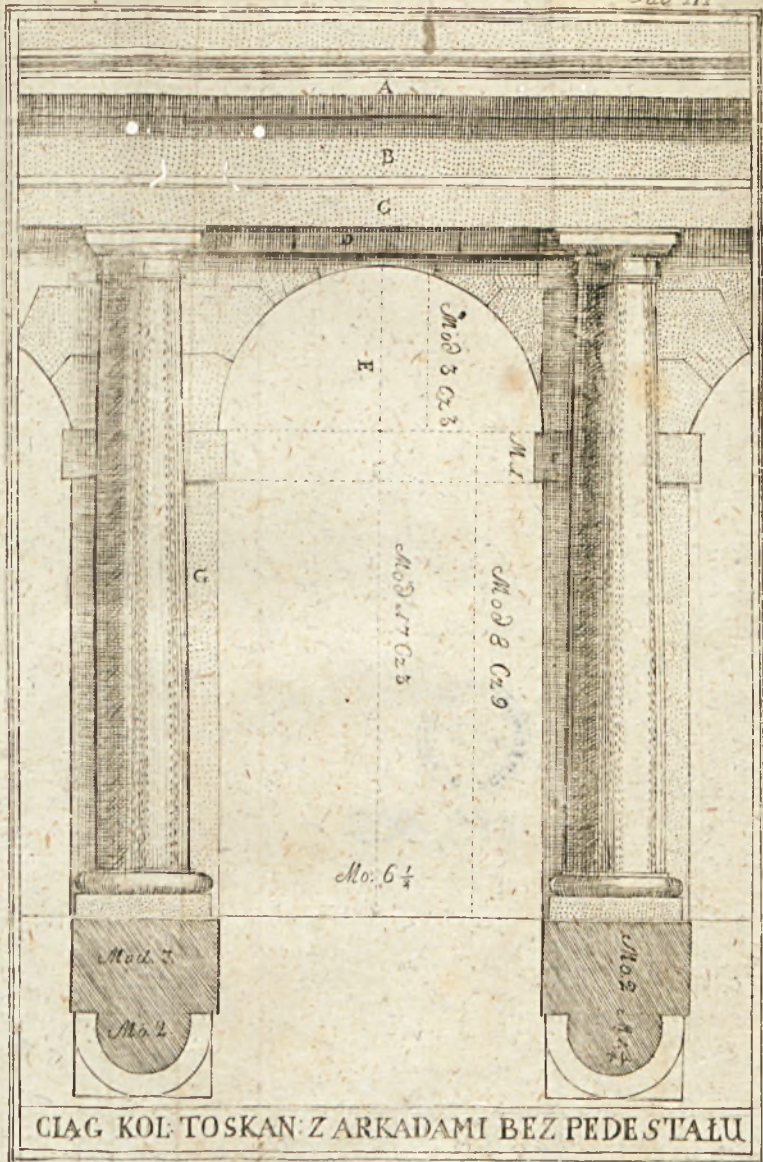
10. Diamo: albo 20 Mod.

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10

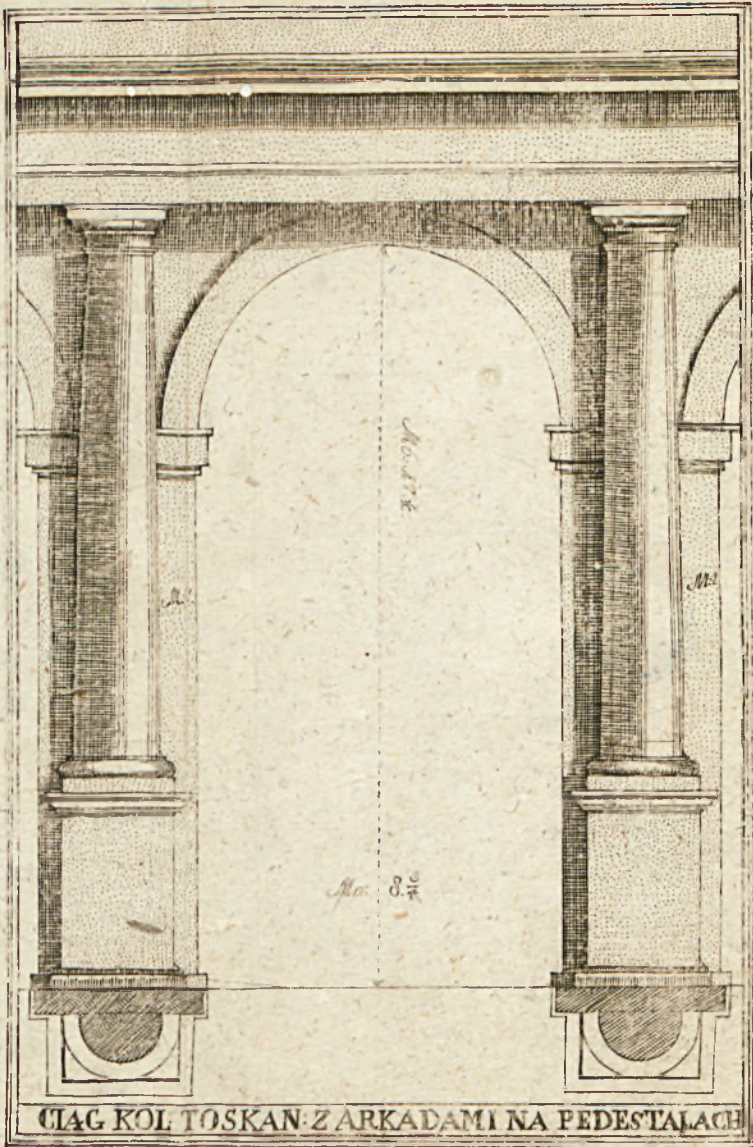
Tashanska Dorydska Jonicka Koryncka Rzymoka

PIĘC RZĘDOW ARHITEKTONICZNYCH

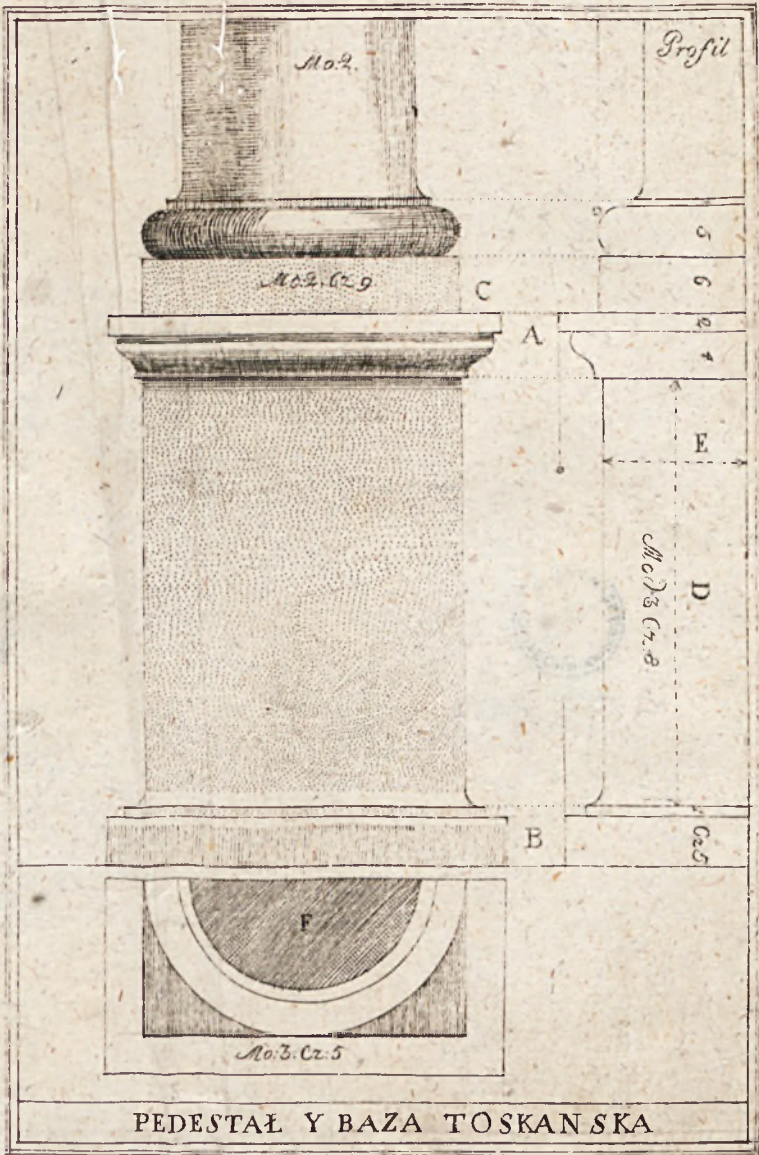




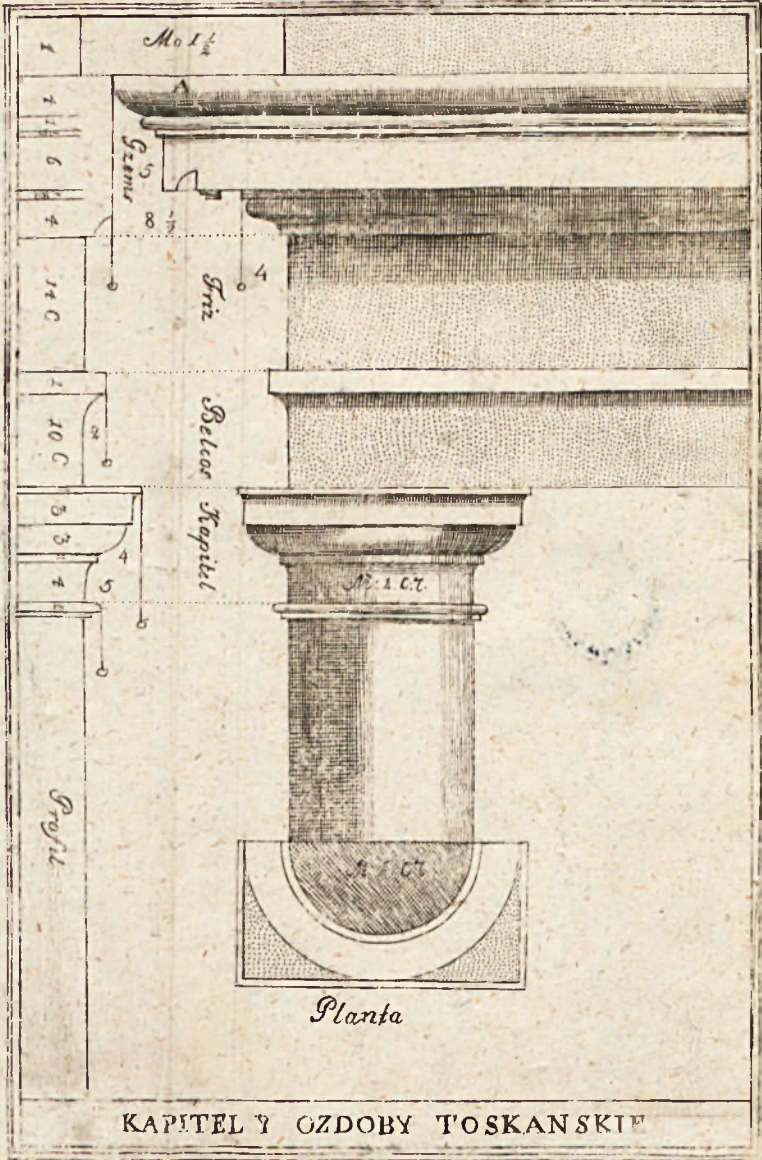
CIĄG KOL. TOSKAN. Z ARKADAMI BEZ PEDESTAŁU



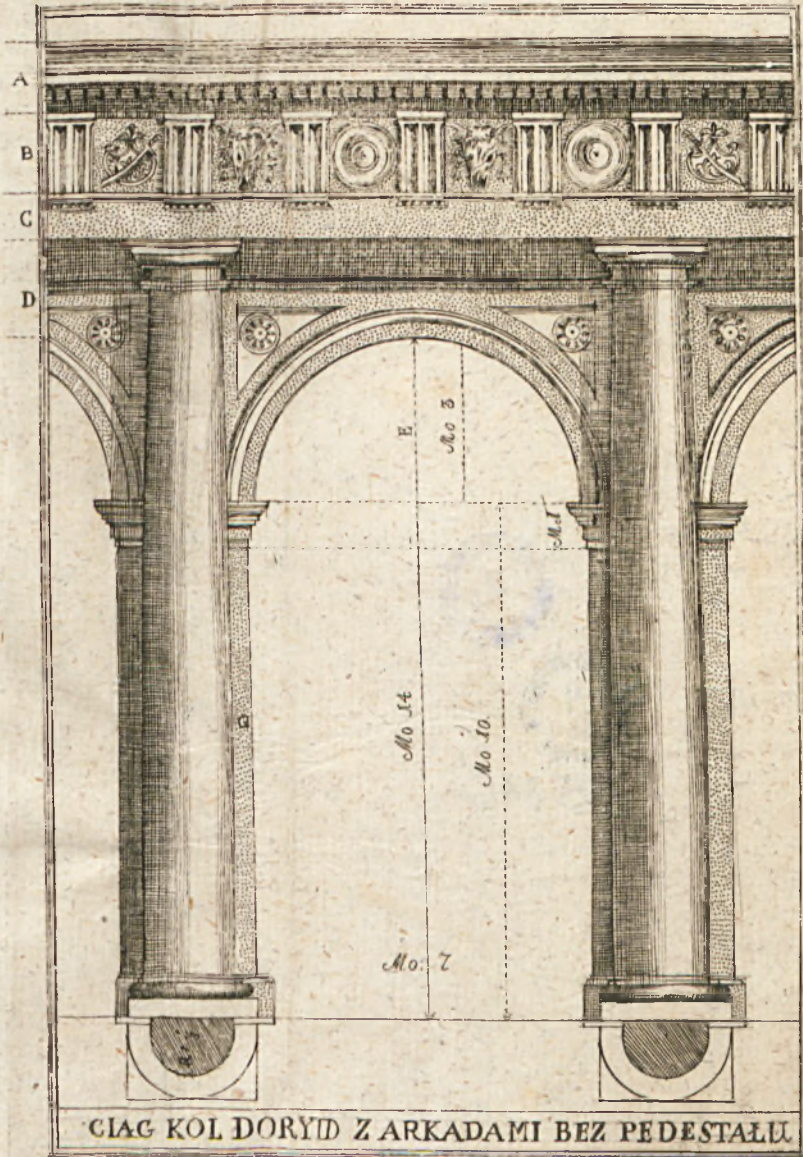
CIAG KOL TOSKAN: Z ARKADAMI NA FEDESTALACH



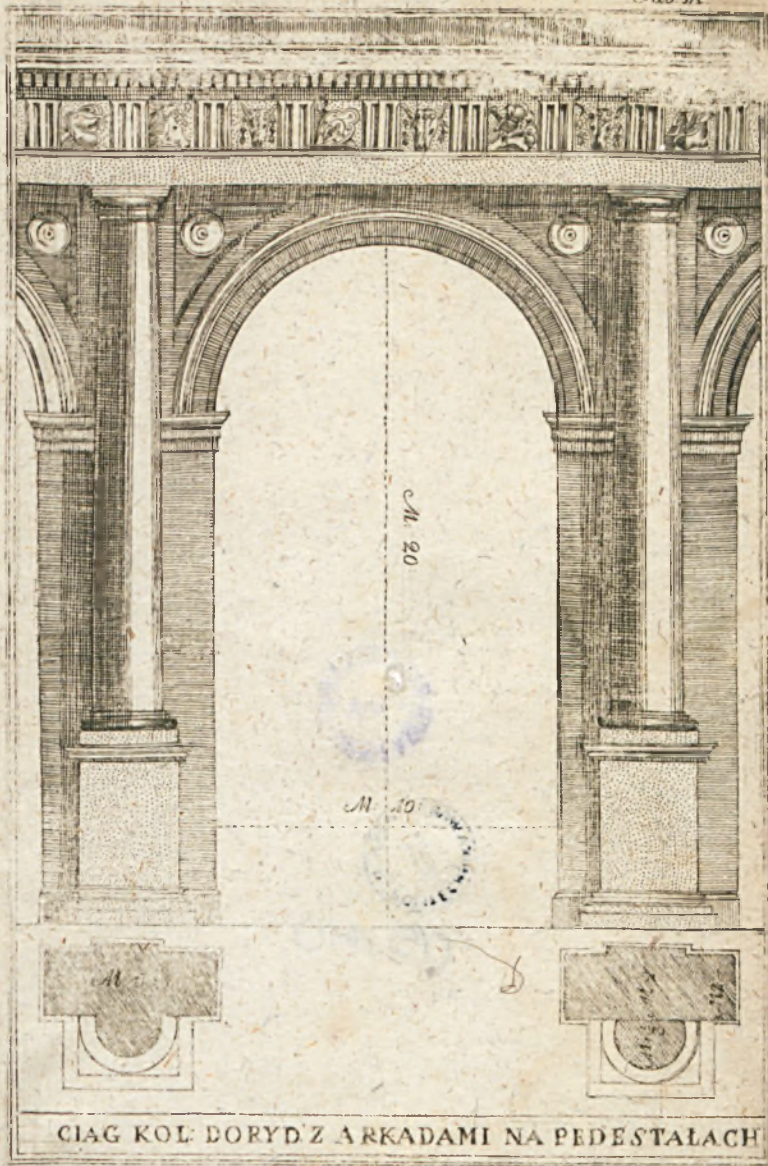
PEDESTAŁ Y BAZA TOSKAN SKA



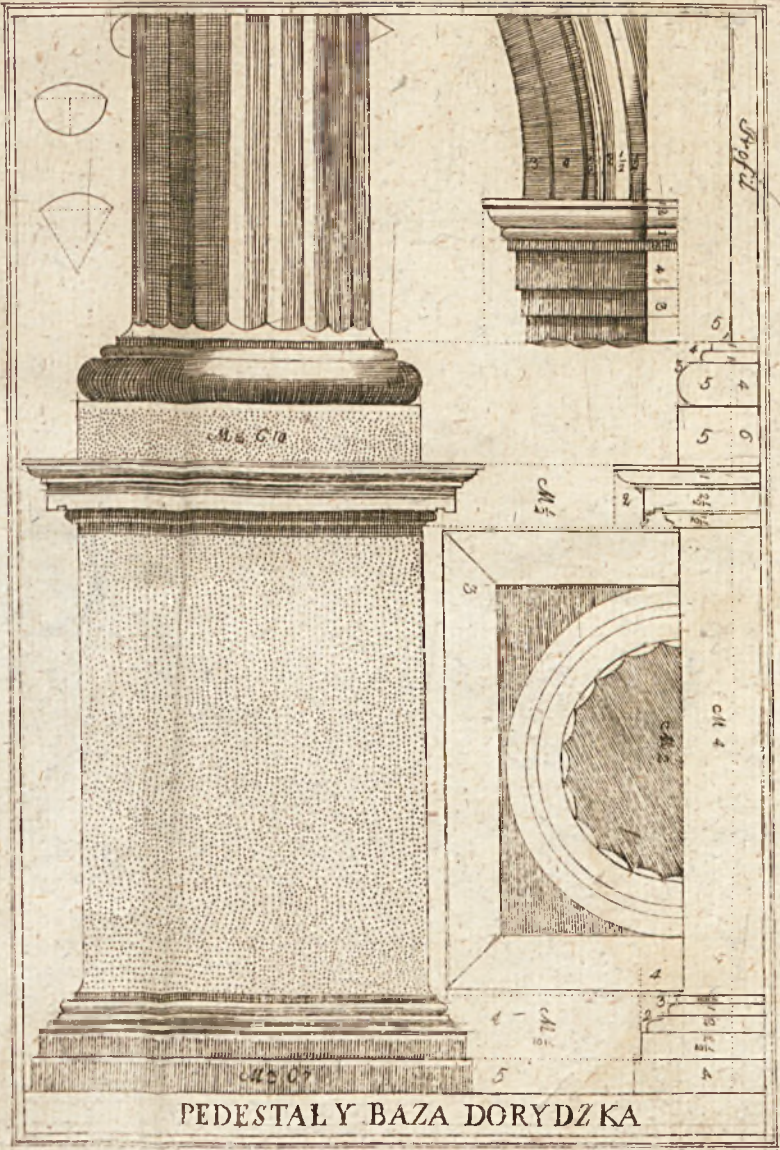
KAPITEL Y OZDOBY TOSKANSKI



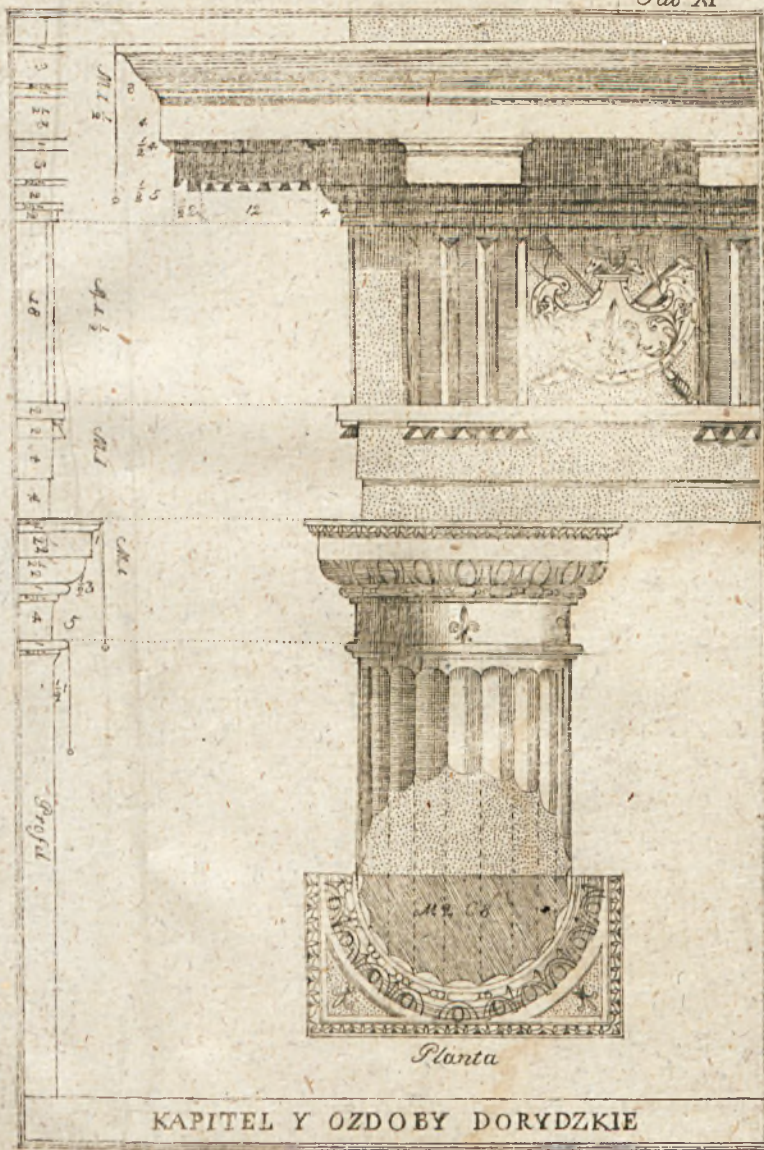
CIAG KOL DORYD Z ARKADAMI BEZ PEDESTALU

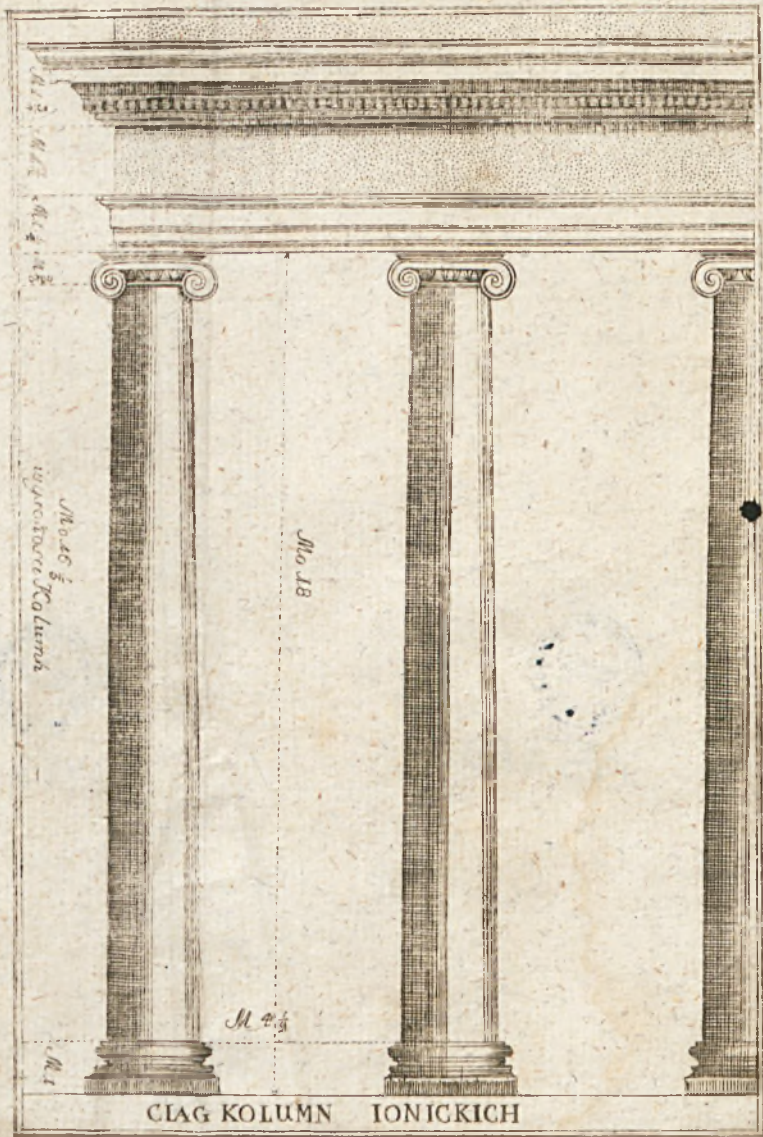


CIĄG KOL. DORYD Z ARKADAMI NA PEDESTALACH



PEDESTALY BAZA DORYDZKA





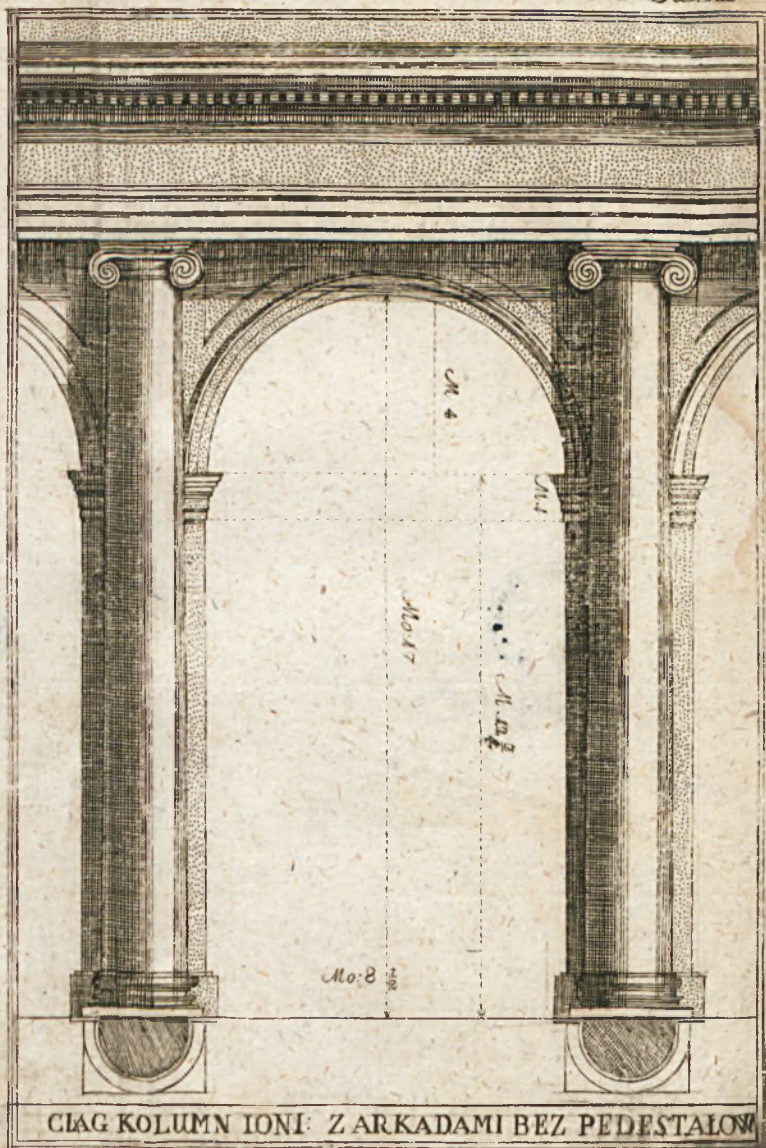
No. 16 1/2
No. 17
No. 18

No. 16 1/2
Dorische Kolumn

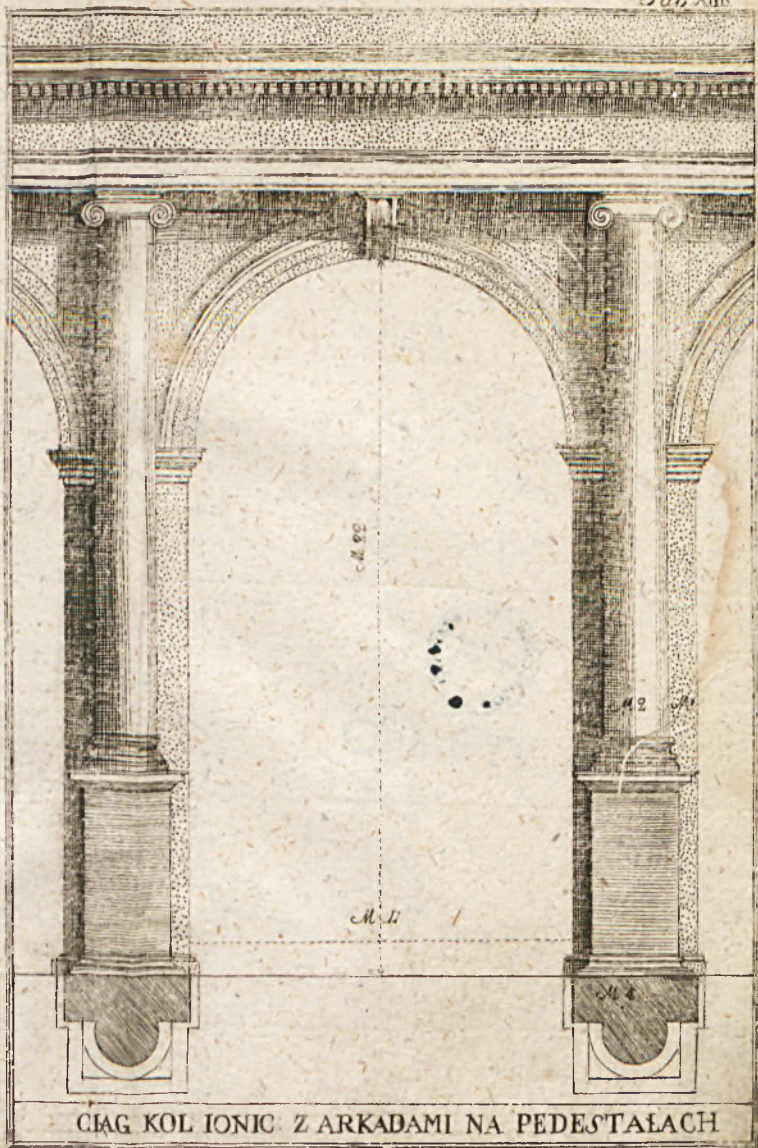
No. 18

No. 17

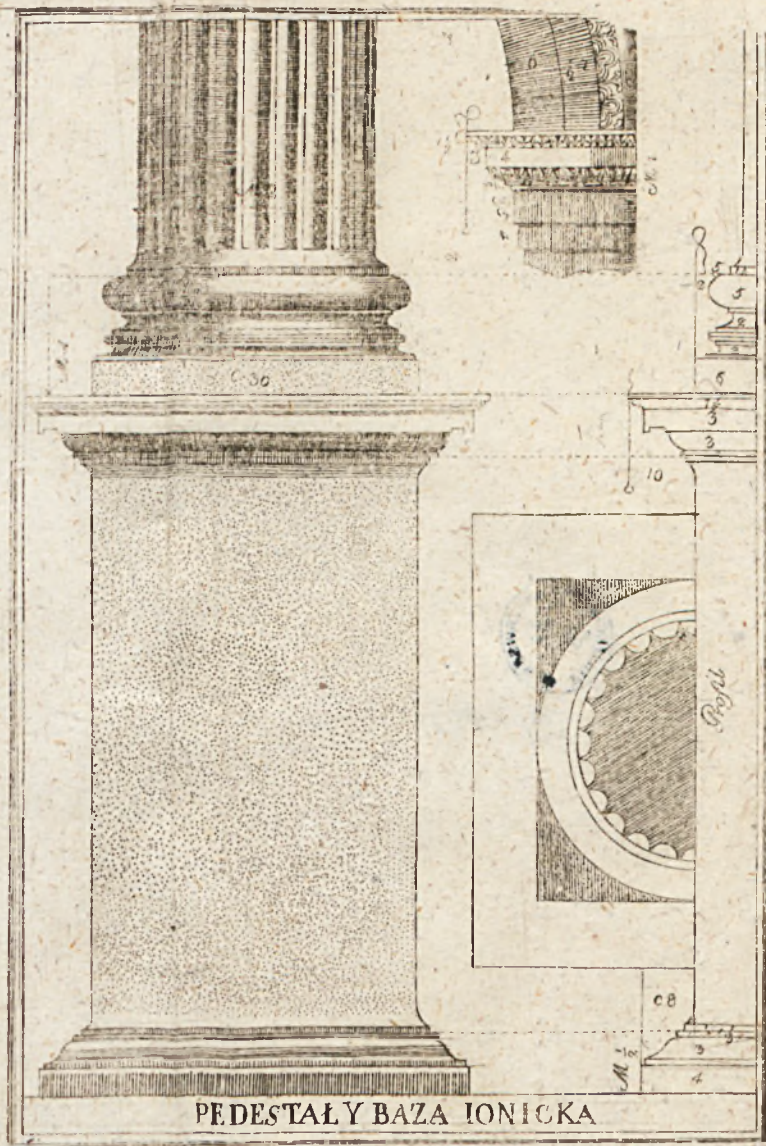
CIAC KOLUMN IONICKICH

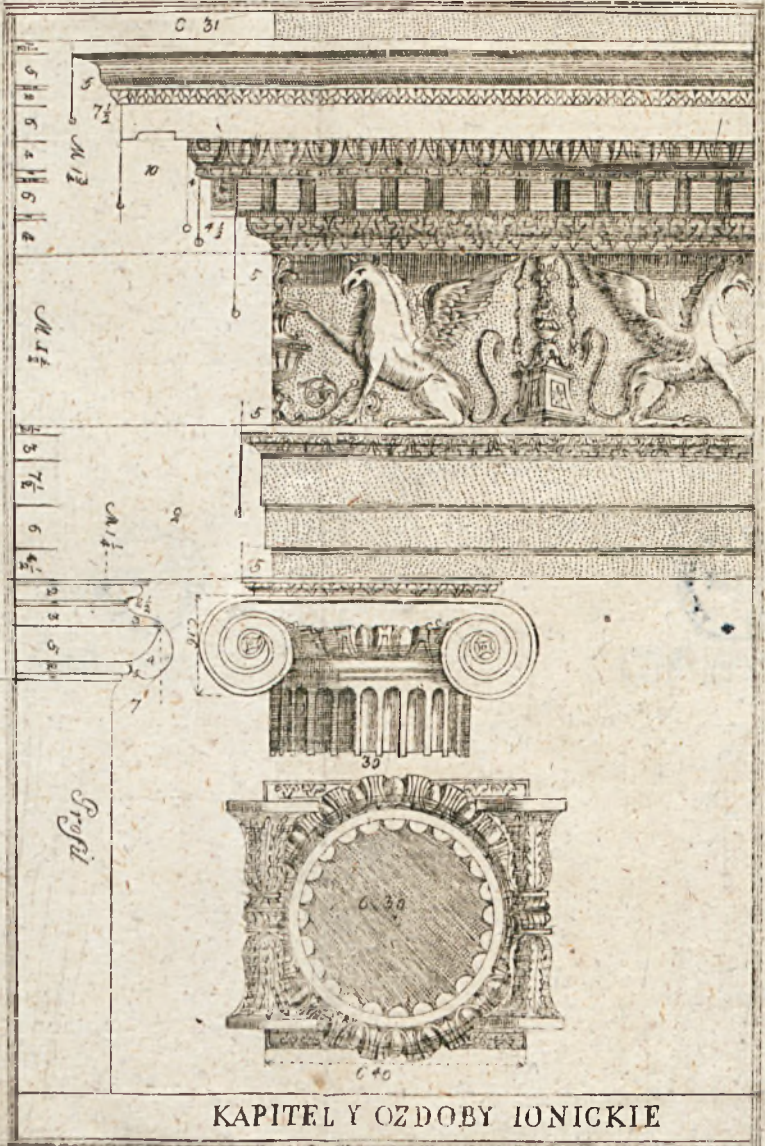


CIĄG KOLUMN IONI: Z ARKADAMI BEZ PEDESTALOW



CIĄG KOL IONIC Z ARKADAMI NA PEDESTALACH



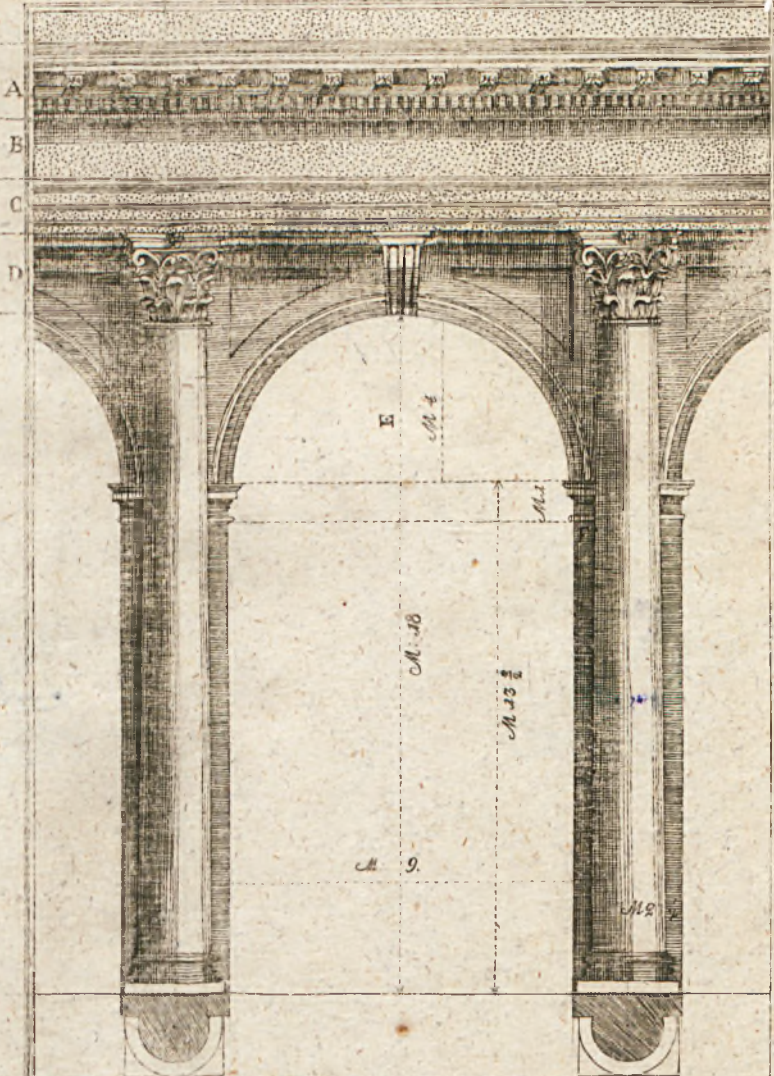


KAPITEL Y OZDOBY IONICKIE

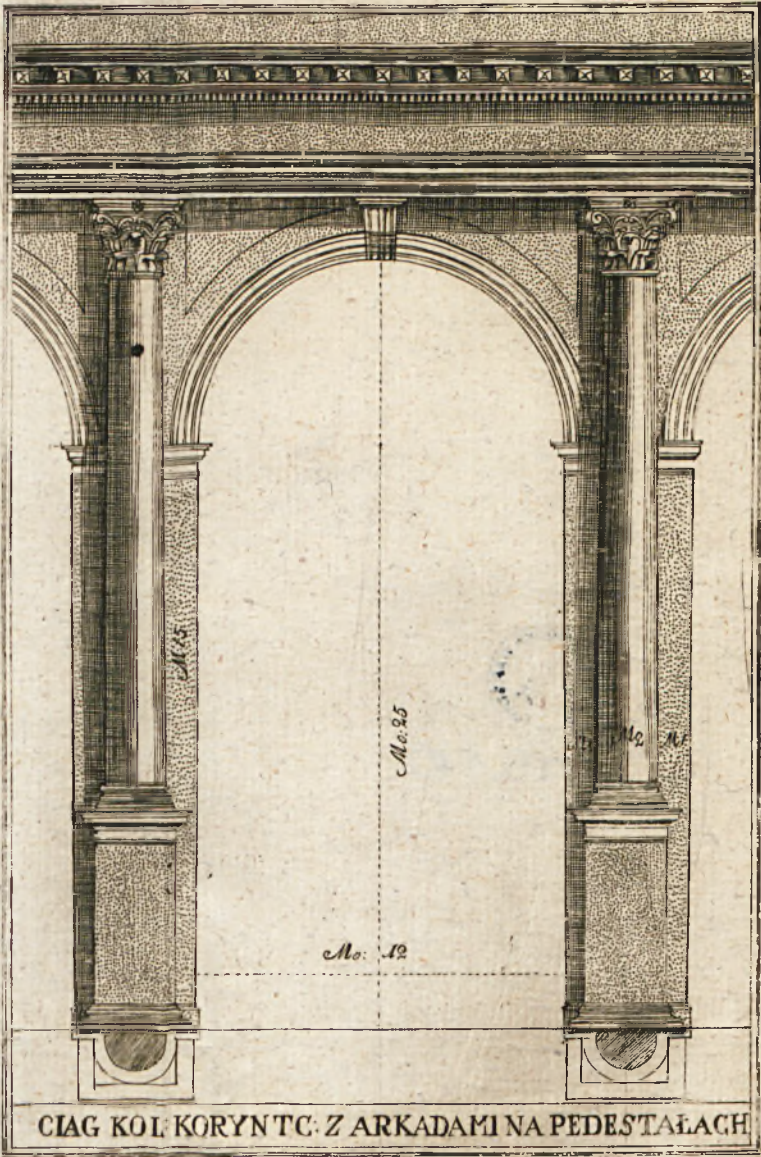


CIAG KOLUMN KORYNTSKICH

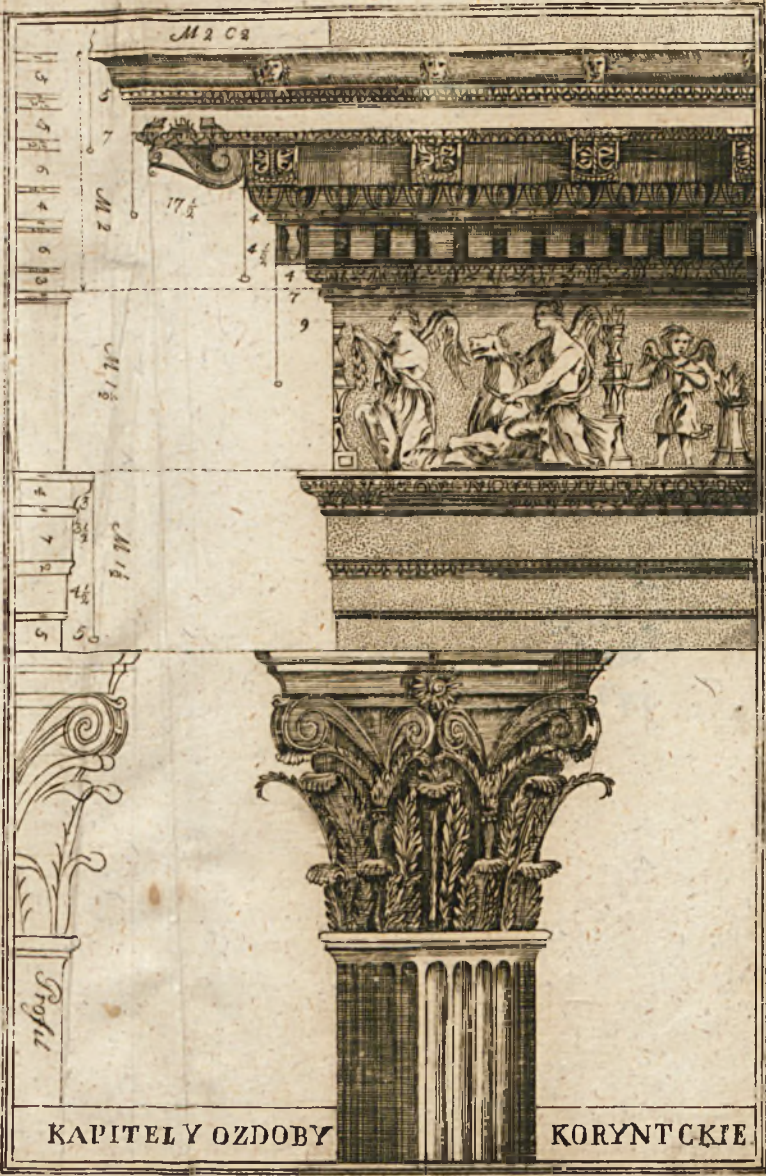
Fabryski Salychowal



CIĄG KÓŁ KÓR Z ARKADAMI BEZ PEDESTAŁÓW

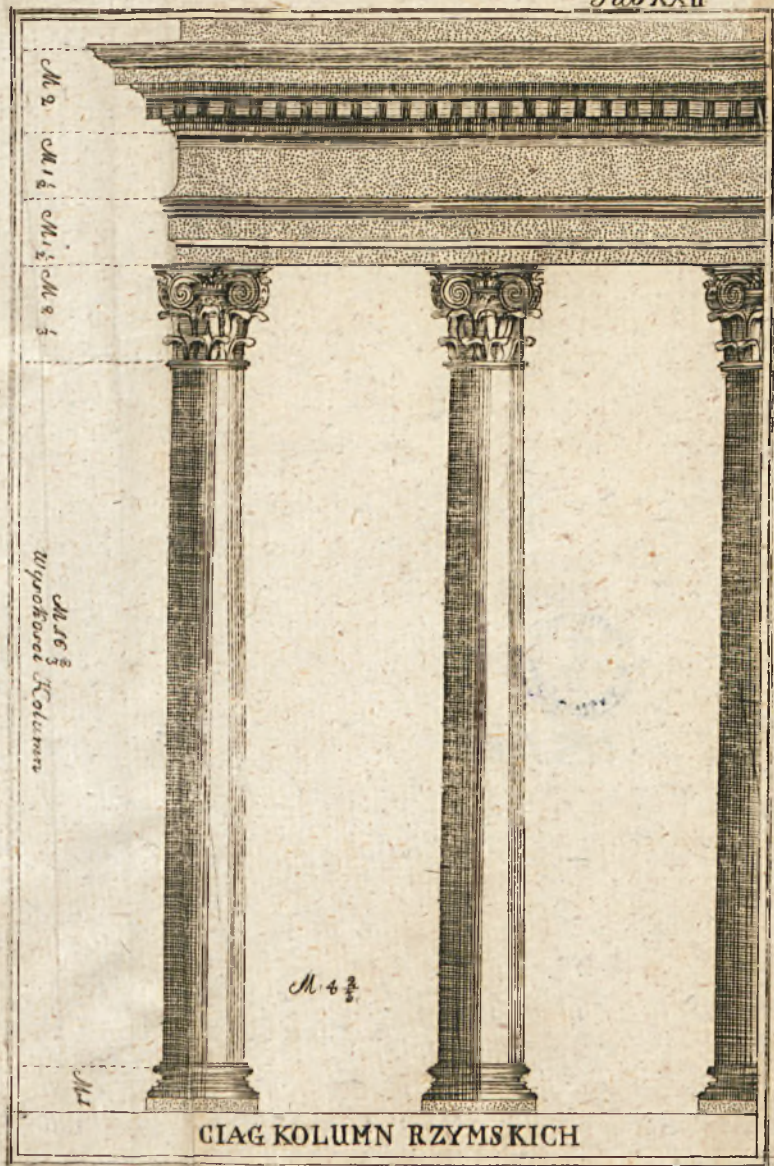


CIĄG KOL. KORYN'TC. Z ARKADAMI NA PEDESTALACH

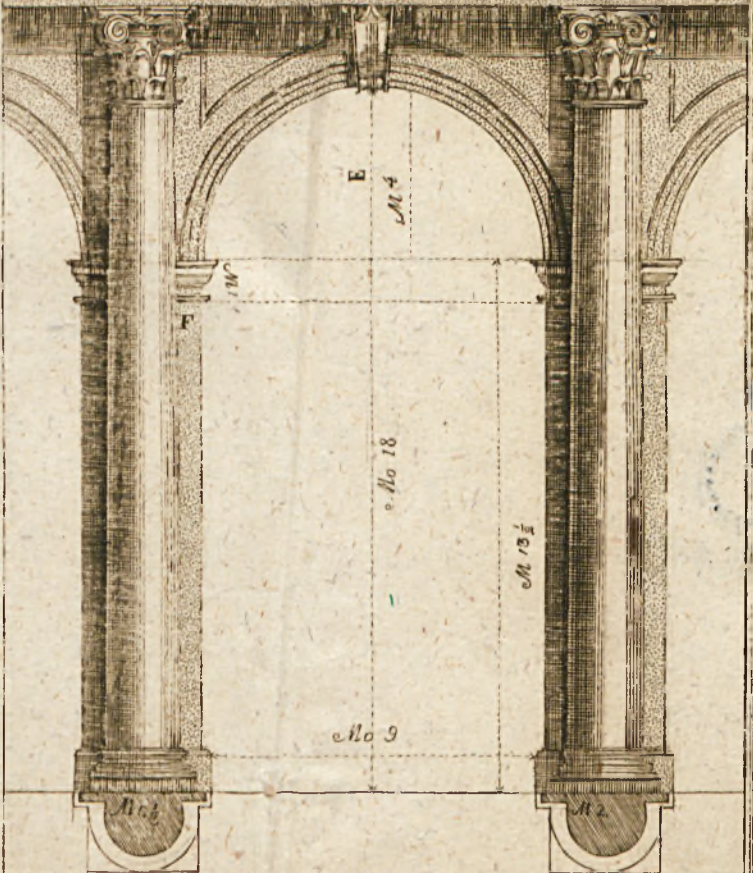


KAPITELY OZDOBY

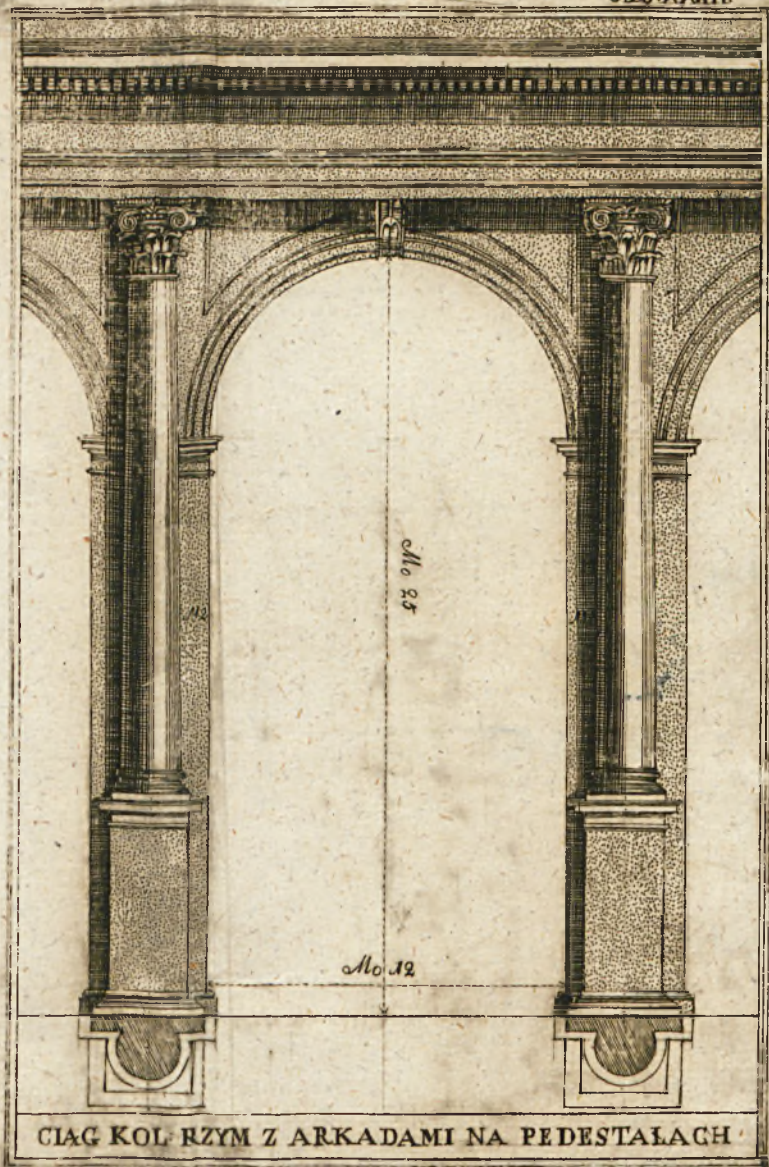
KORYNTCKIE



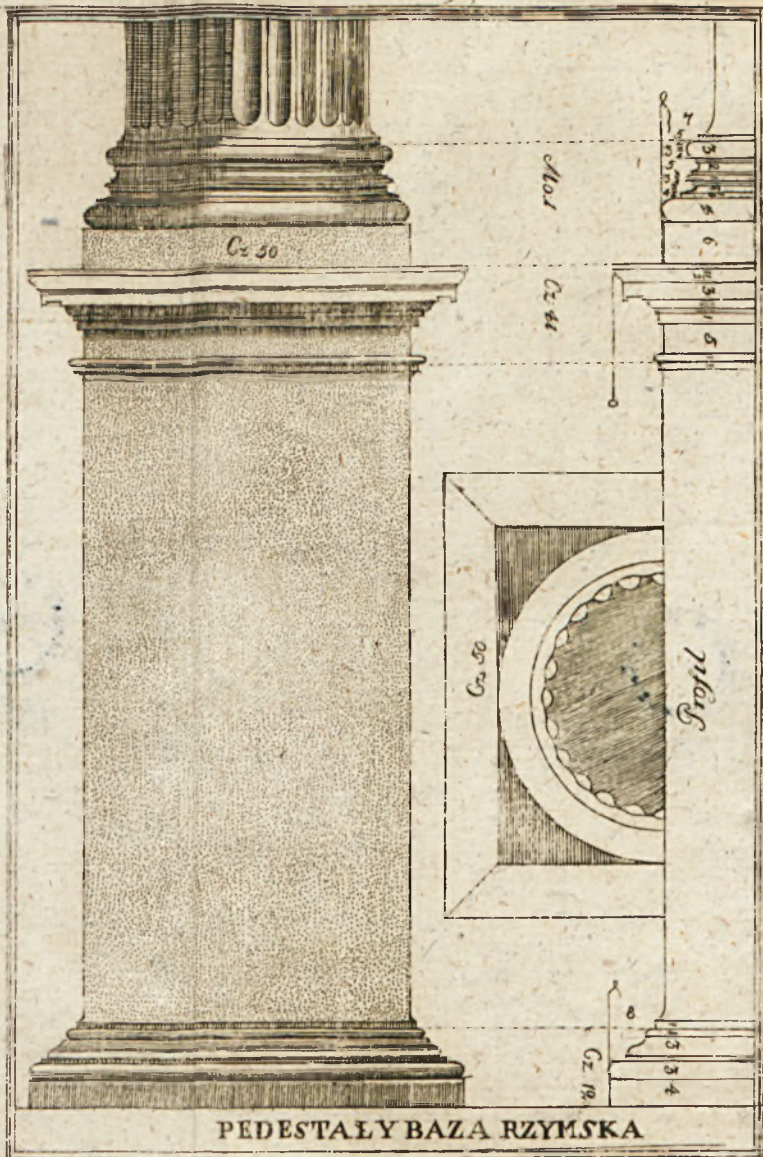
A
B
C
D



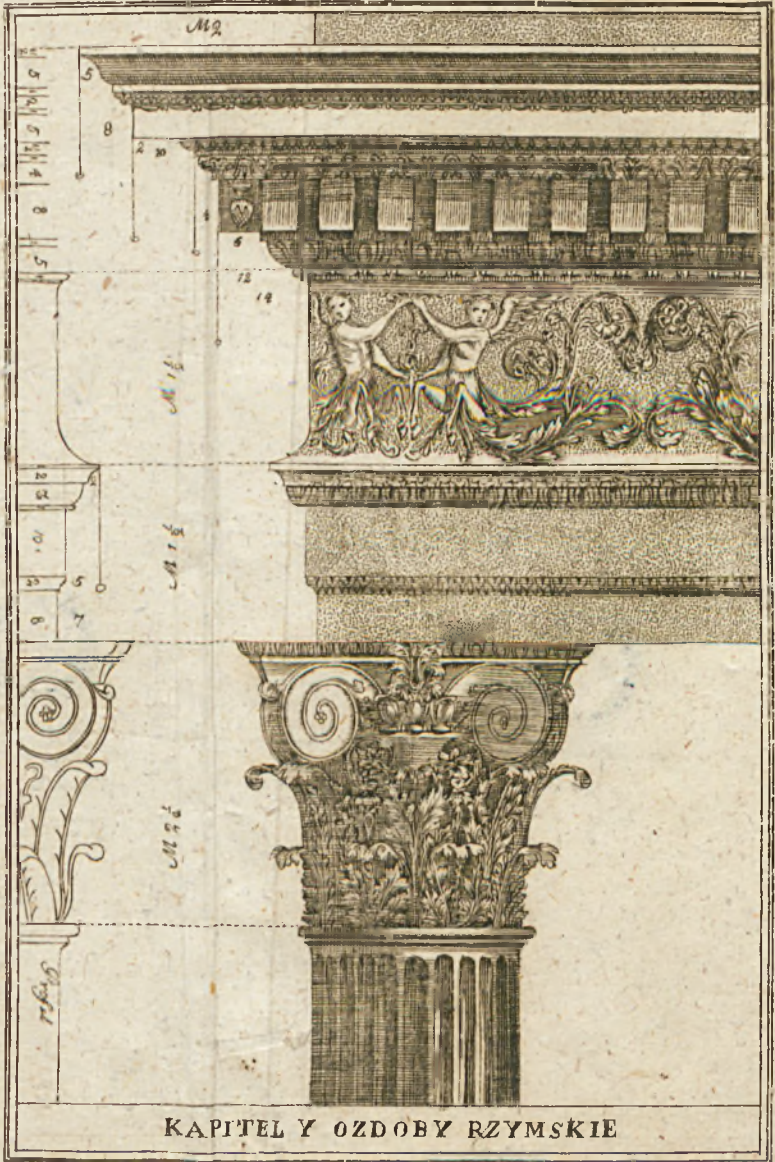
CIAG KOL. RZYM Z ARKADAMI BEZ PEDESTAŁOW



CIĄG KOL RZYM Z ARKADAMI NA PEDESTALACH

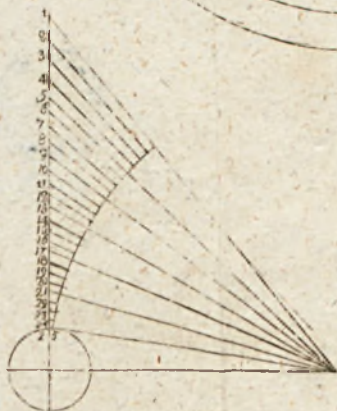
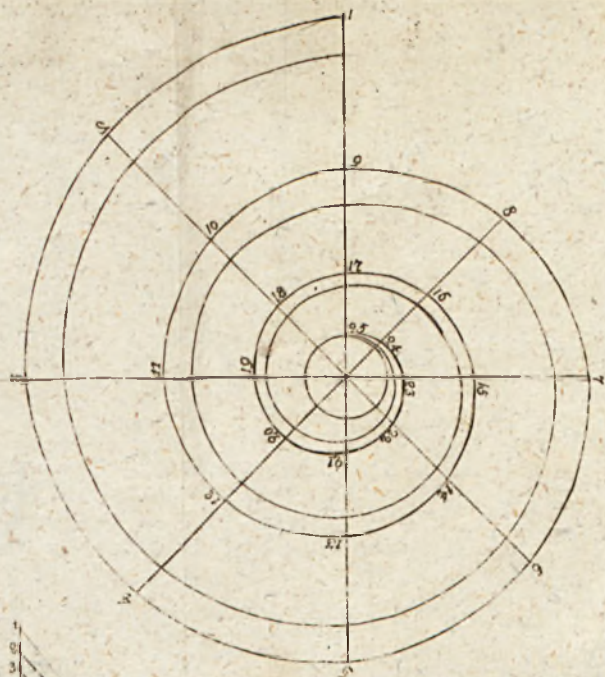


PEDESTAŁY BAZA RZYMSKA

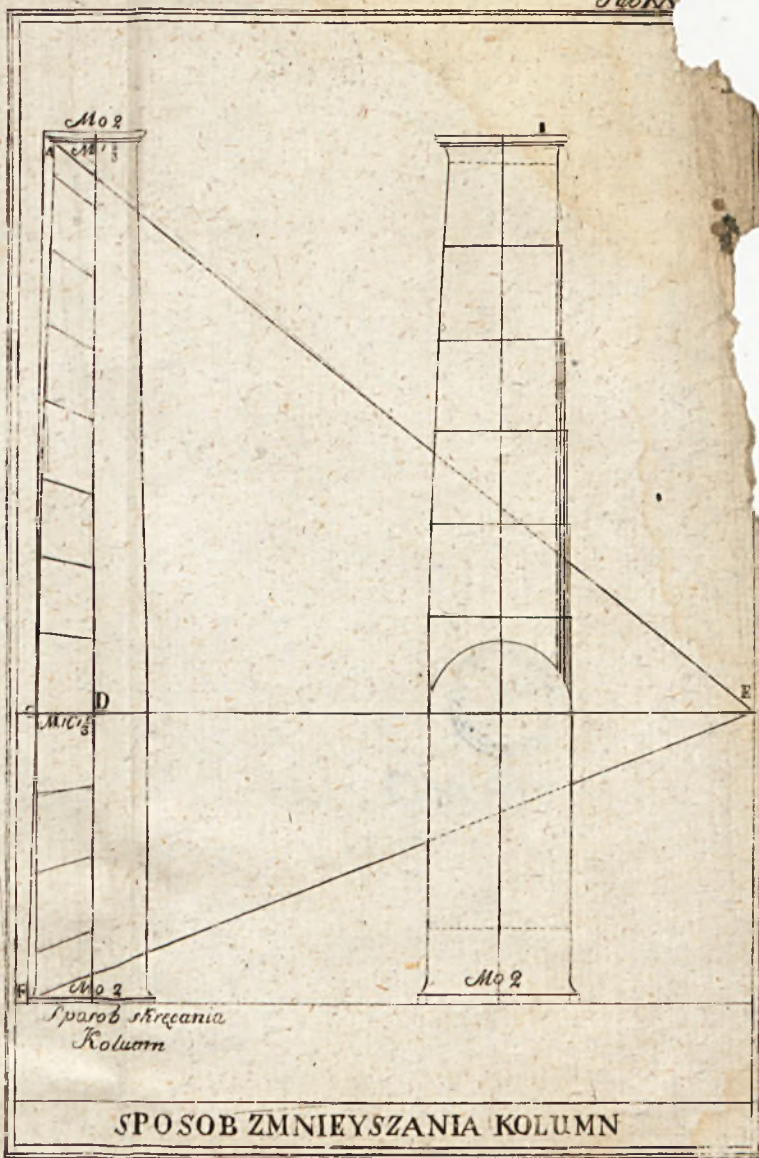


KAPITEL Y OZDOBY RZYMSKIE

J. Saborski Szt. w Krakowie



SPOSOB ROBIENIA SZLIMAKA IONICKIEGO



*Sposob skracania
Kolumn*

SPO SOB ZMNIEYSZANIA KOLUMN



NS. 110



NS. 110



NS. 110

i. 1632

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Politechniki Warszawskiej

NS.0110



400000000125702